

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

17-23 sierpnia 2023 r., nr 1269

XIX Festyn Kultury Polskiej Ziemi Szyrwinekij „Śpiewaj z nami!” – hasło, które łączy

W sobotę, 12 sierpnia, odbył się XIX Festyn Kultury Polskiej Ziemi Szyrwinekij. Święto jest organizowane przez Szyrwinkij Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie wraz z Jawniuńskim Towarzystwem Kultury Polskiej, przy czynnym udziale zespołu „Czerwone Maki”.

Dla Polaków tzw. Małą Ojczyzną w najmniejszym na Litwie rejonie szyrwinkim są okolice Jawniuń, Borskun, Olan, jak też Antokalc, Szawel, Miedzuk. Na tym historycznym pograniczu polsko-litewskim tworzyli nawet pokaźną enklawę, niestety, coraz bardziej się kurcząca. Ta ziemia od wieków miała w sobie dwa wątki: polski i litewski, które bardzo ściśle się przeplatały – tworzyły się mieszane rodziny, obcowano na co dzień w dwóch językach.

Wielokulturowość największą wartością

I ta wielokulturowość była i jest wielką wartością tej ziemi, pomimo tego, że w różnych okresach występowały mniej lub bardziej czynne działania próbujące ją niwelować. M.

in. do takich można zaliczyć proces zamykania polskich szkół. Do historii odeszła szkoła początkowa w Olanach, podstawówka w Jawniuń, o którą Polacy ostro walczyli na początku odrodzenia. Przed kilkoma latami została zamknięta ostatnia polska (faktycznie polsko-litewska) szkoła w Borskunach – tak zdecydowały miejscowe władze, wykazując brak szacunku wobec swoich mieszkańców pragnących, by ich dzieci tu, blisko domu, uczyły się ojczystego języka polskiego. To zdecydowało o jeszcze ściślejszych więzach polskiej diaspory z rejonem wileńskim, np. z Mejszagogą. Właśnie tu dowożą swoje dzieci ci, którzy chcą, by pobierały one wiedzę w języku polskim. Podobnie jest z parafią mejszagolską mającą pod

Dokończenie na s. 6



Niebowskazy

OWCE MIĘDZY WILKI

*Krowo co dajesz się doić tyle razy dla mnie
wszystkie króliki umęczone abyśmy według przepisu
chorowali
wróblu w mieście brudny byle być z nami przez zimę
szańwio co umierasz i do nieba idziesz byle nas zęby
nie bolały
prawdziwi chrześcijanie nie wodą z kranu ale krwią
ochrzczeni
co idziecie jak owce między wilki
wstydę się was kiedy biegam od siebie do siebie
grymaszę na niewinne cierpienie
lekkomyślnie poważny
umawiam się aż z trzema lekarzami żeby nie umrzeć
kiedy nie chcę być chlebem zmielonym dla Boga*

Ks. Jan Twardowski

W Miejscu Pamięci Narodowej – Zułowie uczczono chwałę polskiego oręża



FOT. JERZY KARPOWICZ

Jak co roku do uczczenia kolejnej rocznicy Bitwy Warszawskiej – Święta Wojska Polskiego – do Zułowa rodaków zaprosił Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie. Uczczenie chwały oręża polskiego w miejscu urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zułowie, gdzie też się znajduje założona przez ZPL Aleja Pamięci Narodowej, w której wśród wielu zasłużonych dla Ojczyzny osób i wydarzeń historycznych, mających wpływ na losy Polski i Wileńszczyzny, znajdują się stele oraz dęby ku czci generała Tadeusza Jordana Rozwadowskiego oraz „dowódców i żołnierzy polskich, którzy w 1920 roku w Bitwie Warszawskiej obronili Polskę i Europę od bolszewickiej nawałnicy”. Stela ku czci wydarzenia sprzed 103 lat została ustawiona w 2012 roku, podczas sierpniowych uroczystości w Zułowie.

Dokończenie na s. 4

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Turgielach

„Matka Boska Zielna złotych kłosów pełna...”

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - popularnie zwane Świętem Matki Boskiej Zielnej – jest jednym z najstarszych i najważniejszych świąt maryjnych w roku liturgicznym. Jest to jedno z najradośniejszych świąt zbioru plonów. W kościołach są święcone zioła, zboże, inne dary przyrody. Święto Matki Boskiej Zielnej od lat jest najważniejszą uroczystością gminy turgielskiej.

Tego dnia do miejscowego kościoła tłumnie przybywają nie tylko parafianie, ale też wierni z innych miejscowości rejonu, różnych zakątków Litwy, goście z zagranicy. Podczas uroczystej Mszy świętej, celebrowanej przez księdza proboszcza Rajmunda Macidulskiego, razem z turgielanami modlili się wi-

Dokończenie na s. 7



Maksyma tygodnia:

„Żyje się tylko raz, ale jeśli żyjesz dobrze, ten raz wystarczy”.

Mae West

Kolejny świetny projekt frakcji AWPL-ZChR rejonu wileńskiego motywujący uczniów rejonu wileńskiego do większych osiągnięć edukacyjnych

Przewodniczący frakcji AWPL-ZChR Samorządu Rejonu Wileńskiego Waldemar Urban w imieniu frakcji zarejestrował projekt uchwały rady zatwierdzenia regulaminu motywacji uczniów rejonu wileńskiego do większych osiągnięć edukacyjnych.

Głównym celem przedłożonego projektu motywacyjnego - zauważyć i uhonorować osiągnięcia uczniów rejonu wileńskiego w roku szkolnym, zachęcić i zmotywować utalentowanych uczniów naszego rejonu. Spodziewamy się, że przyjęta decyzja zachęci i zmotywuje uczniów do osiągania jeszcze wyższych wyników w nauce.

Według projektu uczniowie klas 5-10 oraz klas I-IV gimnazjalnych otrzymają premię w wysokości 500 euro (netto) za roczne

osiągnięcia z wszystkich dziedzin z maksymalną oceną 10, a dla absolwentów za każdy państwowy egzamin maturalny za ocenę 100 punktów, zostanie przyznana premia w wysokości 250 euro. Decyzje o przyznaniu premii będą zatwierdzane przez radę.

Premie będą przydzielane w końcu roku szkolnego i/lub po złożeniu wszystkich państwowych egzaminów maturalnych. Wraz z premią będą wręczane upominki pamiątkowe, na których będzie znajdować się logo i identyfikacja wizualna Samorządu Rejonu Wileńskiego. Premie oraz upominki mogą być wręczane na posiedzeniu Rady lub podczas zakończenia roku szkolnego, albo podczas wręczenia świadectw maturalnych w obecności radnych. Informacje o uczniach, którzy otrzymali premię



(imie, nazwisko, nazwa szkoły, osiągnięcia i wysokość premii) zostaną naświetlone na stronie internetowej

rejonu wileńskiego po otrzymaniu zgody ucznia.

Warto przypomnieć, że to nie

pierwsza decyzja motywująca młodzież do nauki, która powstała z inicjatywy radnych frakcji AWPL-ZChR. Jeszcze w 2022 roku Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego przyjęła decyzję o przyznaniu stypendium w wysokości 250 euro miesięcznie dla studentów, studiujących listę zawodów priorytetowych, takich jak logopedia, pedagogika specjalna, psychologia, filologia polska, angielska, litewska, fizyka, pedagogika nauczania początkowego, matematyka i wychowanie przedszkolne. Właśnie tych specjalistów w placówkach oświatowych rejonu brakuje najbardziej. Celem przyjętej decyzji jest nie tylko zmniejszenie brakujących specjalistów, ale też i zachęta młodych mieszkańców rejonu wileńskiego do kontynuowania aktywności zawodowej na ziemi ojczystej.

Uczniowie ze szkoły w Leszczyniakach na koloniach w Polsce

W dniach od 5 do 15 sierpnia 36-osobowa grupa uczniów z Wileńskiej Szkoły w Leszczyniakach była na koloniach w Polsce nieopodal Katowic w miejscowości Bielsko-Biała.

Program był niezwykle bogaty: zwiedzanie Śląskiego Ogrodu Zoologicznego, Planetarium, rodzinnego miasta papieskiego w Wadowicach. Odbłyły się też zajęcia w Książnicy Beskidzkiej i dekorowanie torb w Muzeum Historycznym. Mieliśmy też okazję

ujrzeć kulisy telewizji TVP Katowice i nawet dać kilka wywiadów. Kilka razy też wspinaliśmy się na szczyt w górach, były dyskoteki, ognisko i nawet nocne oglądanie spadających gwiazd. Ten pobyt to była też wspaniała okazja, aby pokrzepić naszą mowę ojczystą.

Za możliwość udziału w koloniach serdecznie dziękujemy sponsorom: Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej i Telewizji TVP3 Katowice.

Teresa Januszkiewicz,
kierowniczka grupy



32. FESTYN KULTURY POLSKIEJ ZIEMI TROCKIEJ
„DŹWIĘCZ, POLSKA PIEŚŃ!”



Trocki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie
zaprasza na koncert

EWELINY SASZENKO

27 sierpnia o godz. 13:00
w Trokach na Placu Wypoczynkowym "Brzeg Witolda Wielkiego"
(ul. Karaimska 57A)



Marzenia Kęstutisa Masiulisa



Kęstutis Masiulis, wieloletni poseł partii konserwatywnej, trochę zaklinając rzeczywistość napisał ostatnio artykuł, w którym rozważa, „czy Šimonytė będzie rządziła drugą kadencję?”.

Mamy właśnie końcówkę lata. Poprawiła nam się na Litwie pogoda, poprawił się też w ostatnim miesiącu nieco ranking wyborczy konserwatystów, poprawił się więc też humor Masiulisowi, który zaczął nawet marzyć o kolejnej kadencji dla swej koleżanki partyjnej w roli premierki, jak to teraz u nowoczesnych się mówi. Jeszcze w czerwcu, gdy zdezorientowani wyborcy gubili się w domysłach, czy Ingrida Šimonytė jeszcze rządzi, czy już nie (jak sama to zapowiedziała), popularność rządzącej partii zbliżyła się do historycznego minimum, wynosząc zaledwie nieco ponad 8 proc. Jednak po Szczycie NATO w Wilnie, gdy to już premier miała być bez teki i urzędu, a jednak rozmyślała się i poszła „atsitraukimo keliu”, również część wyborców o najbardziej kurzej pamięci postanowiła swe sympatie na powrót zainwestować w partię landsbergisów. W ten sposób poparcie dla partii podrosło do ponad 11 proc., co też bardzo ucieszyło Masiulisa.

Politykowi jaskółczej partii tak bardzo się humor poprawił, że ten zaczął nawet rozważać scenariusz seance fiction w litewskich realiach politycznych. Czyli nie tylko przetrwanie Šimonytė na urządzie premierowskim do końca kadencji, ale też trwanie tam dalej – również w kolejnej kadencji sejmowej. No, skoro już przetrwała burzę po reseście politycznego systemu, którego nie było, to dlaczego nie miałyby utrzymać się niczym litewska Angela Merkel fotela premierowskiego po kolejnych wyborach, rozmarzył się profesor Masiulis. Byłby to, oczywiście, wyczyn nie lada, jakiego jak dotychczas nikomu na Litwie nie udało się dokonać. Ale przecież ktoś musi być pierwszy, musi być pionierem w zasiedzeniu się w gmachu przy ulicy Giedymina 11 dłużej niż na cztery lata. W Europie przecież, na którą się równamy, nie jest to wcale rzecz niezwykła. Sama Merkel kanclerzem była lat 16, więc czemu niby Šimonytė miała być gorsza, dywaguje wakacyjnie Masiulis.

Dobrze, że przy tym nie wymienia zasług premier i jej rządu, za jakie Litwini powinni by ją obdarzyć zaufaniem w kolejnym sezonie politycznym po wyborach parlamentarnych. Trening intelektualny, by udowodnić zasługi rządu konserwatystów i ich premier dla

mieszkańców Litwy, byłby ponad miarę nawet dla intelektualisty, jakim niewątpliwie Masiulis jest. Dobrze więc, że profesor nawet nie próbuje. Prawda jest bowiem taka, że Šimonytė, której przydomkiem musiało być „niezłomne słowo”, trwa na swym premierowskim stanowisku nie z powodu wybitnych zasług, talentu politycznego, czy innych osiągnięć wobec Tėvyne, tylko dlatego, że nie ma żadnej alternatywy wobec jej słabych, a czasami wręcz beznadziejnych rządów. Litewska scena polityczna jest bowiem rozdrobniona, podzielona jeszcze chyba bardziej niż włoska, mimo że u nas obowiązuje 5-procentowy próg wyborczy. A na jej firmamencie ostatnią bodajże gwiazdą był ongiś Viktoras „nu, blin, vaizdelis” Uspaskich. Uspaskich zbałamucił swym bałamuctwem kogo tylko się dało zbałamucić i odszedł, więc opozycja lewicowa nie ma kim zagrozić pozycji Šimonytė. Ta, o ile nie popełni jakiegoś wręcz karygodnego błędu, przetrwa w fotelu premiera do końca kadencji. Co będzie w kolejnej kadencji? Sondaże pokazują, że aby stworzyć nowy rząd, potrzeba będzie już nie trzech partii (jak teraz), ale może nawet czterech, pięciu. W taki to sposób słabość systemu partyjnego na Litwie, oczywisty kryzys przywództwa politycznego na „Marijos ūeme” powoduje, że dziś nikt nie jest w stanie nawet prognozować, kto będzie „dyrektorem stawu” w naszym cuchnącym, bagienkowatym politycznie państwie za dwa lata.

Ostatni sondaż „Sprinter tyrimai” pokazuje, że liderowanie w stawce partyjnej zachowują socjaldemokraci z poparciem nieco ponad 13 proc. W demokracjach zachodnich taki wynik predysponowałby raczej partię do autsajderstwa i byłby powodem dużych żmartwień dla jej kierownictwa, u nas daje pierwsze miejsce w rankingu. Na kolejnych miejscach znalazła się inna drobniaka. Konserwatyści – 11,8 proc., „Vardan Lietuvos” – 8,4 proc., „chłopi i zieloni” niemal tyleż, bo 8,2 proc. Stawkę nad kreską zamykają liberałowie z Ruchu Liberałów z wynikiem 7,3 proc. Z kogo i czego tutaj tworzyć rząd? Jakie nazwisko na giełdzie premierowskiej pociągnęłyby wyborców? Masiulis może niestety mieć rację. Na bezrybiu i rak ryba. Na Litwie nawet konserwatystka Šimonytė może pokusić się o drugą kadencję.

Niemoc litewskich partii politycznych może tylko cieszyć klan landsbergisów, którym władza niejako sama włazi w ręce, bo nie ma kto im ją zabrać. Mimo że konserwatyści ze swymi przystawkami wielokrotnie udowodnili, iż nie nadają się do rządzenia, a szczególnie już w czasach trudnych. Podczas pandemii ich „rząd praktykantów” potykał się o własne nogi, w dobie galopującej inflacji w Europie na Litwie inflacja wręcz cwałowała, bijąc wszelkie antyrekorde europejskie. W obliczu wyzwań, jakie przed państwami członkowskimi stawiają eurobiurokraci, jak chociażby w temacie re-

lokacji nielegalnych migrantów czy utopijnej walki z klimatem (jakby z klimatem wogóle można byłoby walczyć), władze Litwy zachowywały się wyjątkowo asekuracyjnie, by nie powiedzieć tchórzliwie. Karnie często wbrew własnym interesom przyjmowały wszystkie zlecenia z Brukseli, jak dobrze wytrenowani komsomolcy przyjmowali wszelkie polecenia z partii. Nigdy nie odważyli się przyłączyć do blokującej mniejszości państw, które sprzeciwiły się oczywistym absurdom brukselskich biurokratów, dla przykładu, w problemie nielegalnej migracji, która stała się zmorą mieszkańców Starego Kontynentu.

W „rządzie praktykantów” silnym spoiwem wydawał się być do niedawna minister ochrony kraju Arvydas Anušauskas, doświadczony polityk, profesor, wykładowca uniwersytecki. Falę krytyki ściągnął jednak (również we własnych szeregach) najpierw po tym, gdy przytaknął swej odpowiedniczce z Niemiec, która goszcząc na poligonie Rukle zapowiedziała, że obiecany niemiecki Panzerdivizion pomoże Litwie, ale dopiero po 10 dniach, gdyby w razie czego co. A tak to będzie stacjonował zamiast na Litwie – w Niemczech i tam odstraszał potencjalnych agresorów. Wtedy konserwatyści broniąc swego ministra, wymyślili teorię względności, czyli tłumaczenie od jakiego terminu te 10 dni miałyby być liczone. Czy od ataku, czy może od pierwszego wykrycia przez służby potencjalnego ataku. Teraz minister w randze profesora wygłupił się jeszcze bardziej. Uległ, jak sugeruje politolog Vytautas Dumbliauskas, nieodpartej studenckiej pokusie promowania się w mediach socjalnych, gdzie zaczął rozgłaszać konfederalne informacje, jakie zasłyszal podczas posiedzenia na Radzie Obrony Kraju. Dumbliauskas zgorszył się zachowaniem profesora i wykładowcy akademickiego i jego popisy w internecie porównał do „bazgraniny na płocie w parku, gdzie wszyscy piszą o swych przemyśleniach”.

Konserwatyści uważają się za partię „tradycyjną”, stojącą u podstaw tworzenia niepodległości Litwy. I jest w tym ziarno prawdy. Inne partie traktują na ogół z wysoką, niczym barwne motyle z rodziny Heterobathmina Glossata Fabricius, które pojawiają się tylko na pół lata, a potem bezpowrotnie znikają. Są więc sezonowe, szkodliwe dla Litwy, a czasem wręcz antypaństwowe. Tymczasem dziś to konserwatyści, u których konserwatyzmu można by dopatrzeć się chyba że przy wiązaniu krawatu u niektórych sztywnych ministrów, są najbardziej toksyczną, szkodliwą dla kraju partią. Ideologię niszczącą rodziny i narody wysuwają na najwyższy pedestal, pod który z kolei zamiatają wszystkie realne problemy, z jakimi sobie nie radzą.

Oby marzenia Kęstutisa Masiulisa nigdy nie dopadły Litwy...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Spółki ubezpieczeniowe szykują się do wypłaty odszkodowań

Na skutek burz i nawałnic, które nawiedziły Litwę w ubiegłym tygodniu, do spółek ubezpieczeniowych zwróciło się 6,2 tys. osób. Ubiegają się one o zrekompensowanie szkód, jakie zostały wyrządzone przez wichury i grad. Ieva Naraškevičiūtė-Kubilė, kierowniczka Litewskiego Stowarzyszenia Ubezpieczycieli poinformowała, że na skompensowanie strat już zarezerwowano ponad 7 mln euro.



Uczniowie mają prawo do zapomogi oraz bezpłatnych obiadów



Uczniowie mają prawo do utrzymania zapomogi w wysokości 92 euro na zakup artykułów szkolnych oraz na nieodpłatne obiady w placówkach oświatowych, jeżeli dochody miesięczne na jednego

członka rodziny są mniejsze niż 220,50 euro. W drodze wyjątku zapomogi i darmowe obiady mogą przysługiwać również tym uczniom, gdy dochody na jednego członka ich rodziny nie przekraczają 294 euro.

Jeszcze 7 mln euro do oddania

Państwowa Inspekcja Podatkowa (VMI) poinformowała, że do 31 lipca roku bieżącego ponad miliona mieszkańcom zwrócono nadwyżki od podatku dochodowego od osób fizycznych (GPM). W sumie na konta mieszkańców przelano 334,6 mln euro. Mimo tego, deklaracje dochodowe za 2022 rok musiałyby sprawdzić jeszcze prawie 16 tys. mieszkańców, którym – po weryfikacji deklaracji dochodowych – byłaby możliwość zwrócenia 7 mln euro.



Mieszkańcy protestują przeciwko dodatkowej linii kolejowej



Mieszkańcy rejonu ponie-wieskiego protestują przeciwko budowie dodatkowej linii kolejowej „Rail Baltica”. Ludzie są zadowoleni tym, że w czasie prac budowlanych zostaną usunięte, działki i sady zlikwidowane. Zdaniem protestujących, budowa dodatkowej linii

jest droga i nieekologiczna. „Rail Baltica” – to największy projekt infrastruktury kolejowej w historii krajów bałtyckich, w wyniku realizacji którego powstanie odpowiadająca europejskim standardom linia kolejowa łącząca Warszawę, Kowno, Wilno, Poniewież, Rygę, Parnawę oraz Tallinn.

Mężczyźni preferują rozliczenia w gotówce

Wyniki badań przeprowadzonych na Litwie, Łotwie i w Estonii wykazały, że pomimo wzrostu popularności rozliczeń przy pomocy kart płatniczych, mieszkańcy krajów bałtyckich nie zamierzają rezygnować z rozliczeń w gotówce. 22 proc. Litwinów, 18 proc. Łotyszy i 13 proc. Estończyków stwierdziło, że woli rozliczać się gotówką, a nie kartą płatniczą. Przy okazji wyszło też na jaw, że do gotówki – we wszystkich trzech krajach – bardziej są przywiązani mężczyźni.



Nausėda pozostaje faworytem wyborów prezydenckich

Gdyby wybory prezydenckie odbyły się w najbliższą niedzielę, największe poparcie mieszkańców otrzymałby obecny przywódca państwa Gitanas Nausėda – wynika z przedstawionego ostatnio sondażu. Według niego, w lipcu na Nausėdę głos oddałoby 22,9 proc. respondentów. Najbliższymi jego rywalami w wyborach, według sondażu, mogliby się stać adwokat Ignas Vegelė oraz premier Ingrida Šimonytė, na których w lipcu głos oddałoby odpowiednio 8,6 proc. oraz 7,1 proc. respondentów. Jak wynika z sondażu, w ciągu miesiąca ranking Vegelė spadł o 1,5 proc., tymczasem premier Šimonytė wzrósł o 1,4 proc.

W Miejscu Pamięci Narodowej – Zułowie uczczono chwałę polskiego oręża

Dokończenie ze s. 1

Tego roku, pomimo rekordowych upałów, licznie przybyli przedstawiciele kół i oddziałów z Wilna z prezesem Markiem Kubiakiem, rejonów: sołecznickiego na czele z wicemerem Waldemarem Śliżewskim, święciańskiego z prezes Anną Łastowską, jezioroskiego z prezes

bolszewikami i powstrzymał hordy niosące na bagnietach rewolucję na Zachód. Po czym prowadzący uroczystość wiceprezes ZPL Edward Trusewicz zaprosił delegacje do złożenia wieńców i oddania hołdu Twórcy Państwa Polskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przy pomniku ku jego czci. Po uro-

świat, świat europejskich, chrześcijańskich wartości i planowała dojść do Włoch, wywołując po drodze rewolucje w Berlinie, Wiedniu. Zauważył przy tym, że scenariusze postępowania tego kraju się nie zmieniały. Rosja znów niesie zło, przemoc, jak też chce dotrzeć na Zachód ze swoim tzw. „ruskim mirom”.



Teresą Narkevičienė, trockiego z wiceprezes Teresą Sołowjową. Swoją obecnością zaszczytli uroczystość Ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł z małżonką oraz konsul Irmina Szmalec.

Cieszyła obecność harcerzy z Polski oraz Wielkiej Brytanii goszczących na Litwie i przybyłych do Zułowa wraz z przedstawicielami Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Młodzież ta stała na warcie przy pomnikach podczas uroczystości.

Uroczystość zainaugurowano krótkim ekskursem historycznym do wydarzeń sprzed 103. lat, kiedy Europa stanęła wobec zagrożenia sowiecką inwazją oraz czynu polskiego żołnierza, który w znamiennej bitwie odniósł zwycięstwo nad

czystym odbyciu ceremoniału delegacje gości oraz przedstawiciele kół i oddziałów Związku udały się do Alei Pamięci Narodowej, by złożeniem wieńców uczcić pierwszego szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generała Tadeusza J. Rozwadowskiego oraz bohaterów Bitwy Warszawskiej. Ceremonii towarzyszyło odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę!”

Poproszony o zabranie głosu Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej Konstanty Radziwiłł, nawiązując do Bitwy Warszawskiej, która trwała od 13 do 28 sierpnia, a 15 sierpnia był dniem symbolicznym, w którym nastąpił przełom, podkreślił, że wojska bolszewickie, Rosja atakowała nasz

Przed ponad stu latami dzięki genialnym dowódcom, wśród których był Edward Rydz-Śmigły, Tadeusz Rozwadowski, Leonard Skierski udało się zatrzymać bolszewicką inwazję. Dyplomata przypomniał, że na Litwie warto też wspomnieć Bitwę Niemeńską z końca września, gdzie ostatecznie rozbito wojska bolszewickie. Konstanty Radziwiłł zaznaczył też, że wielu ekspertów uważa, że te walki polskich żołnierzy i zwycięstwo odniesione w ich toku były na miarę koniecznych do poznania przez tych, co się uczą wojskowości oraz wydarzeniami przyrównywanymi do bitwy pod Wiedniem.

Odnosząc się do miejsca, gdzie się odbywa uroczystość organizowana przez Związek Polaków na Litwie – Zułowa, Ambasador powiedział, że jest to bardzo cenne, że Związek opiekuje się tym ważnym dla Polaków miejscem, gdzie się urodził twórca wydarzenia, którego rocznicę obchodzimy. Jak zaznaczył, bitwa została wygrana dzięki trudowi żołnierzy, ale też szerokich rzesz społeczeństwa, które wspierało wojsko w walce o wolność Ojczyzny, dzięki opiece Matki Boskiej, w dniu święta której nastąpił przełom w bitwie, ale też dzięki genialności, wizji Marszałka. Bez jego wizji niepodległości Polski i wytrwałemu dążeniu do jej zrealizowania, wydarzenia mogły się potoczyć też inaczej. Dyplomata przypomniał również o przywiązaniu Piłsudskiego do Litwy, Wilna.

Niejąko podsumowując, Ambasador zaznaczył, że mamy z czego być dumni, mamy taką wielką postać oraz takie miejsce i dziękował wszystkim, co o to miejsce dbają, tu przychodzą od wielu lat. Konstanty Radziwiłł podkreślił również, że to kultywowanie pamięci o Józefie Piłsudskim jest ważne dla naszej tożsamości. I wyraził



życzenie, oby to miejsce nie zostało zapomniane też dalej.

Jego Eksceleńca kończył swoje wystąpienie słowami: „Cieszcie się z tego miejsca, rozjeżdżając się do swoich domów dumni z tego, że jesteście Polakami. Niech żyje Polska, niech żyje Litwa”.

Witając obecnych na uroczystości, prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski przypomniał, że obok Święta Wojska Polskiego mamy dziś Święto Maryjne Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i jak długa i szeroka Wileńszczyzna (i poza nią) odbywają się odpusty, m. in. w Szumsku, Turgielach, odległej Wędziagole, łączące rodaków, łączące rodziny, które są podstawą wszystkiego. Podzielił też radość z tego, że możemy Dzień Wojska Polskiego i rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej obchodzić w

kiewicz – zaśpiewał on kilka pieśni patriotycznych oraz Mateusz Stachura z Trio The Consonance – Maksym Fedorov, Wojciech Baranowski, Piotr Chociej. Ci wspinali panowie wykonali pieśń „Czarna Madonna” oraz zaoferowali dla widowni całą serię piosenek - szlagierów z dawnych lat.

Na uczestników tegorocznego święta czekała też wielka niespodzianka – widowisko historyczne pt. „Młodzi w bojach roku 1920. Epizody z czasów inwazji bolszewickiej 1920 roku – narracja słowno-muzyczna z elementami wystrzałów oraz świece dymnych. Właśnie efekty dźwiękowe sprawiły, że widzowie czuli jak gdyby przeniesli się w realia tamtego okresu.

Widowisko zostało zaprezentowane przez Harcerską Grupę Rekonstrukcji Historycznych Bydgoszcz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej - Okręg Kujawsko-Pomorski ZHR; Towarzystwo historycz-



Zułowie, gdzie urodził się jeden z autorów tej Viktorii – Józef Piłsudski. Europosel przypomniał, że przed laty podjął się troski o to miejsce - jego uporządkowanie – były wieloletni prezes ZPL Michał Mackiewicz. Związek wykupił działkę, na której powstało to Miejsce Pamięci Narodowej, gdzie w ciągu roku odbywa się kilka imprez, m. in. obchody urodzin Marszałka – w grudniu obchodziliśmy tu uroczystości 155. rocznicę Jego przyjścia na świat właśnie w Zułowie. Prezes zaakcentował również to, że bardzo ważnym zadaniem jest, by tę pamięć, tę potrzebę troski o to miejsce przekazać dzieciom i wnukom.

W dalszym toku uroczystości na obecnych czekał koncert, podczas którego wystąpił zespół „Mejszagalanki” pod kierownictwem Jasi Mac-

ne w Kcyni oraz Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (z Wielkiej Brytanii) i Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie. Starsza i młodsza młodzież wraz z dorosłymi przedstawili obrazek inwazji bolszewickiej skuteczniejszej przez Armię Gaja w okolicach Inowrocławia, w którym brała udział ludność cywilna, polscy i bolszewicki żołnierze, harcerze, sanitariusze. Stroje z epoki, broń, sposoby walki – wszystko to przykuwało uwagę. Oglądano popisy z wielkim zainteresowaniem, no i widzowie nagrodzili rekonstruktorów wielkimi brawami.

Po tak wielu emocjach na wszystkich czekał wojskowy piknik ze smakowitymi daniami i rodaków rozmowy...

Janina Lisiewicz
Fot. Jerzy Karpowicz





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Sąd podejmie decyzję w sprawie karnej przeciwko A. Valotce, który podżegał do niezgody narodowej

Czesław Olszewski, poseł na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin po zapoznaniu się z treścią Uchwały oraz kierując się art. 168. oraz 1. częścią rozdziału 1. art. 3., Kodeksu Postępowania Karnego Republiki Litewskiej, nie zgodził się z decyzją prokurator Sandry Čaplikaitė o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie skandalicznej wypowiedzi Audriusa Valotki i zwrócił się do sędziów śledczych Wileńskiego Sądu Dzielnicznego z prośbą m.in. anulowanie decyzji prokurator Sandry Čaplikaitė o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.



wileński

Valotka musi być zdymisjonowany i ukarany. Inaczej Lietuva udowodni, że „na górze” jest przyzwolenie na antypolskość i wzniecanie waśni na tle narodowościowym.

W.Litwin

Decyzja prokuratury to kolejny skandal i zezwolenie na mowę nienawiści - pod warunkiem, że jest skierowana przeciw Polakom.

pl-it

Słusznie postępuje poseł Czesław Olszewski, domagając się gruntownego zbadania tej bulwersującej sprawy.

W podobnym tonie stanowisko zajął ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł.

Póki co Lietuvisi udają że nic się nie stało....

Marek

Czy na Litwie doczekamy się sprawiedliwych sądów i prokuratur?

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Wyniki badania “Brzdąc w sieci”: Znaleźliśmy przykłady niezbyt dobrych praktyk. Przykładowo im więcej czasu dziecko spędza z aplikacją edukacyjną, tym ma bardziej pogorszoną pamięć

Znaleźliśmy przykłady niezbyt dobrych praktyk. Na przykład dzieci często korzystają z telefonu tuż po przebudzeniu, przed pójściem spać albo gdy rodzice dają, aby dziecko uspokoić – to są trzy negatywne charakterystyki korzystania, które mogą doprowadzić do tego, iż dzieci będą miały później problemy z kontrolą własnego zachowania (...). Rekomendujemy maksymalnie do godziny na treści stosowane do wieku dziecka i treści, które są dobrej jakości. (...) Im więcej czasu dziecko spędza z aplikacją edukacyjną, tym ma bardziej pogorszoną pamięć – mówi psycholog z Akademii Pedagogiki Specjalnej, dr Magdalena Rowicka.

Marta

Przywiązanie dzieci do technologii może mieć bardzo bolesne skutki w przyszłości.

Krystyna

Nowoczesność w tym wysokie technologie, nie zawsze oznacza coś dobrego. Nadmiar bodźców może powodować negatywne skutki, zwłaszcza u najmłodszych. Nie mówiąc o osłabieniu relacji bezpośrednich, coraz więcej



osób jest samotnych, choć mają tysiące „znajomych” w mediach społecznościowych, co oczywiście jest iluzją.

Tad.

Z wynalazków należy korzystać z rozsądkiem i umiarkowaniem.

rodzic

Chrońmy nasze dzieci!

Maryla

Rewolucja technologiczna jest faktem i nie ma się co o to obrażać. Ale trzeba mieć rozum i rozsądek, wtedy uniknie się wielu czyhajcych zagrożeń. Zwłaszcza wobec tych najbardziej narażonych czyli najmłodszych użytkowników nowinek technicznych.

Piosenki (nie)zakazane

Początek sierpnia w stolicy Polski Warszawie zawsze mija pod znakiem pamięci o największym zrywie zbrojnym w okupowanej Europie, jakim było Powstanie Warszawskie. Za broń chwyciło, gdy wybiła godzina „W”, bez mała 50 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy podziemia z Armii Krajowej, z których aż ok. 18 tysięcy poległo w powstaniu – najdzielniejszych z pokolenia Kolumbów. 79 lat minęło od tamtych czasów, a wydarzenie wywołuje wciąż w narodzie naturalny odruch dumy i patriotyzmu.

Olek

Patrioci bezobjawowi nie mają szans. Cześć i chwała Bohaterom!

Marek

Walczyli o wolność Ojczyzny! Chwała



Bohaterom! Chwała wszystkim ofiarom, także pomordowanej ludności cywilnej.

Anna

Naszym obowiązkiem jest pamiętać i oddawać cześć boha-

terskim powstańcom warszawskim.

E.A.

Tylko kompletny kretn może uważać że „patriotyzm jest jak rasizm”. Niestety kretnów nie brakuje...

Maryla

Ciekawe rozmyślenia szczególnie w dniach, gdy Polacy świętują wielkie uroczystości państwowe (Cud nad Wisłą) i religijne (święto MB).

Antoni M.

Dziesiątki tysięcy warszawiaków każdego 1 sierpnia przychodzi na Plac Piłsudskiego, by razem wyśpiewać (nie)zakazane piosenki. Daje tym samym wyraz, jak postrzegają prawdę o zrywie powstańczym i czują ducha powstania. Republika Federalna i patrioci bezobjawowi nie mają szans.,

„Śpiewaj z nami!” – hasło, które łączy

Dokończenie ze s. 1
opieką polską enklawę, a kolejni proboszczowie mejszagolscy aktywnie uczestniczą w życiu miejscowych Polaków (obecny tego roku na Festynie ksiądz Edward Dukiel podkreślił, że nie na wszystkich festynach ksiądz jest mile widziany, ale na „polskim” – zawsze).

Pomimo tych często trudnych sytuacji, Polacy złączeni w Szyrwincim Oddziale Rejonowym ZPL i Jawniuńskim Towarzystwie nie dają się zmarginalizować - zajmują godne miejsce jako diaspora w rejonie. Co przyniósł też mer rejonu Živilė Pinskiūnienė, która zawiązała na Festyn. Oczywiście jest tak dlatego, że są ludzie, dla których życie nie zaczyna się i kończy na własnym podwórku, tylko mają to przekonanie i chęć, by działać na rzecz rodaków. Do takich należy prezes Oddziału Stefania Tomaszun, która



W kolejnych latach Festyn „wędrował” po rejonie, m. in. był obecny w Miedziukach, by już od kilku lat zadomowić się w miejscowości Szawle, korzystając z gościnności miejscowego ośrodka kultury i jego terenu. Tego roku już tradycyjnie obok festiwalowej sceny rozlokowa-

Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin, europoseł Waldemar Tomaszewski, posłowie na Sejm RL z ramienia AWPL-ZChR Rita Tamašunienė i Czesław Olszewski, kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Wilnie, kon-

ta wysunięta idea, by przyznawać najbardziej zasłużonym osobom na niwie krzewienia polskości Złote Odznaki ZPL. Na mocy uchwały Rady ZPL zostały przyznane kolejne trzy Złote Odznaki dla Rasy Tomaszun, Teresy Radziun i Mariana Bujnickiego. Podkreślając ich wkład w sprawy

czas w rodzinnej atmosferze, w otoczeniu bliskich i członków rodzin i życzył obecnym oraz organizatorom wszystkiego najlepszego. A nawiązując do przypadającego tego dnia Międzynarodowego Dnia Młodości, poseł wręczył Stefani Tomaszun piękny bukiet kwiatów i życzył, by aktywność i młodość towarzyszyły jej jak najdłużej.

W imieniu Ambasadora RP na Litwie i swoim własnym pełne szacunku i serdeczności słowa kierowała pod adresem organizatorów i uczestników święta konsul Irmina Szmalec. „Festyn to muzyka i zabawa, jak i najwyższa kultura” – odnotowała konsul dodając, że „folklor – potężna siła i musi być pielęgnowany”. Zwracając się do obecnych podkreśliła „pielęgnując swoją tożsamość nie bójcie się go (folkloru) używać”.

Przemawiająca w imieniu władz rejonu, wicemer Laima Versekėnaitė wyraziła podziw, że tak wielu uczestników zgromadziło święto i jest tu tak miło. Dziękowała też Stefani Tomaszun, że rozstawia rejon nie tylko na Litwie, ale też poza jej granicami i jest tym człowiekiem, który potrafi zjednoczyć ludzi, zachęcić do pracy społecznej na rzecz wspólnoty.

Śpiew połączył przyjaciół

A kiedy gratulacje i pozdrowienia dobiegły końca (należy odnotować, że tego dnia przybyli na festyn goście pamiętali o chlubnym jubileuszu prezes Szyrwincimskiego Oddziału Rejonowego ZPL Stefani Tomaszun, który obchodziła tego roku i nie żałowali pod jej adresem serdecznych, miłych słów), scena przy ośrodku kultury stała się miejscem popisów uczestników Festynu: zespołów i solistów pre-



potrafi zjednoczyć i zaktywizować miejscowych Polaków, jak i kolejne pokolenia własnej rodziny. Wielką pomocą dla niej w górnolotnie zwanym „krzewieniu polskości” jest utworzony (również z jej inicjatywy i kierowany do dziś) bez mała przed 35 latami (w przyszłym roku będzie obchodził jubileusz) zespół „Czerwone Maki”. To zespołanki na czele z panią Stefanią były inicjatorem organizowania Festynu Kultury Polskiej w rejonie szyrwincimskim w 2004 roku, na wzór odbywających się w innych oddziałach ZPL.

Kultura zbliża i łączy

Pierwszy Festyn został zorganizowany w Jawniuńskich i tam, przy figurce Matki Boskiej był inaugurowany Mszą św., by następnie zabrzmieć piosenkami i melodiami swojskimi, bliskimi, znanymi od dzieciństwa, jak też zaoferować występy renomowanych artystów (m. in. w Jawniuńskich śpiewał Ryszard Rynkowski).



ne były stoiska z takociami, atrakcje dla dzieci oraz kuchnia tatarska. A że pogoda dopisała, święto zgromadziło sporo okolicznych mieszkańców i gości.

Po zainaugurowaniu Festynu przez gospodarzy – zespół „Czerwone Maki” jakże wzruszającą piosenką (w jej słowach znalazły odzwierciedlenie chlubne dzieje historii i dzieła naszych wybitnych rodaków, którzy w ciągu stuleci pracowali dla narodu, tworzyli piękno Wilna i Wileńszczyzny), niezmierną prowadząca od lat Festynu (dziś wicemer rejonu wileńskiego) Edyta Tamošiunaitė witała przybyłych szanownych gości i uczestników zarówno z ojczystego rejonu szyrwincimskiego, jak też reprezentujących Oddziały Związku Polaków na Litwie w Wisagini i Jeziorosach oraz gości z Polski – tego roku z Węgorzewa i Krakowa.

Tegoroczny Festyn swoją obecnością zaszczylicili: prezes Związku

sul Irmina Szmalec, ksiądz proboszcz Edward Dukiel, wicemer rejonu szyrwincimskiego Laima Versekėnaitė i dyrektor administracji samorządu rejonu Ingrida Baltušytė wraz ze swoją zastępczynią Dovilė Audėjūtė.

Witając swoich parafian, ksiądz proboszcz z Mejszagoly Edward Dukiel, dziękując za zaproszenie na święto nawiązał do skojarzeń stwierdzając, że sierpień kojarzy się z pięknym świętem Matki Bożej Zielnej i Festynem „Śpiewaj z nami”.

Poproszony o zabranie głosu prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski, witając serdecznie przybyłych podkreślił piękny dorobek organizatorów święta na czele z prezes Stefanią Tomaszun oraz to, że niezmiernie cieszy, że jest on doceniany i zachęca do przybycia zarówno honorowych gości, jak i rodaków nie tylko z okolicznych miejscowości, ale też z bardziej odległych – takich jak Wisagina, Turmont. Prezes odnotował również to, że Związek Polaków na Litwie organizuje co roku 12 Festynów Kultury Polskiej zarówno na Wileńszczyźnie, jak i na innych terenach, gdzie mieszkają Polacy i działają struktury Związku.

Dziękując organizatorom na czele z niestrudzoną prezes Stefanią Tomaszun (i składając jej życzenia z okazji pięknego jubileuszu urodzin) poinformował obecnych, że przed 7 laty, przez ówczesnego prezesa ZPL Michała Mackiewicza zosta-

zachowania polskości, prezes wręczył Odznaki nagrodzonym.

Bardzo serdecznie witała swoich ziomek posłanka na Sejm RL Rita Tamašunienė. Gratulując orga-



nizatorom, że od 19 lat zapraszają wszystkich do wspólnego śpiewania, troszcząc się o to, by na tej ziemi brzmiała polska pieśń, by łączyła wszystkie polskie serca – rodaków miejscowych i tych z oddziałów ZPL z odległych Jezioros czy Wisagini. Podkreśliła też, że jest dumna z tego, że tego roku kilka osób działających od lat na niwie polskości w rejonie otrzymało wysokie odznaczenia przyznawane przez Związek.

Z kolei jej kolega z ławy posełskiej Czesław Olszewski dzielił się uczuciem radości i dumy, że tak piękne święto już tyle lat łączy rodaków na Ziemi Szyrwincimskiej i poza nią, dając możliwość spędzić razem

zestawiających swój repertuar, talenty, a przede wszystkim zamiłowanie do muzyki, śpiewu, ojczystej kultury...

Kontynuując swój występ „Czerwone Maki” zaprezentowały się zarówno w zespołowym, jak też solowym śpiewie. Brzmiały piosenki w różnym stylu, z różnych lat, przy akompaniamencie akordeonu, gitary, urozmaicone obrazkiem – tańcem młodzieży z zespołu „Przyjaźń” z Mejszagoly.

Piękno i różnorodność polskiego folkloru zademonstrował na scenie zespół „Tumielanka” (kierownik Skaidrunė Biliunaitė) reprezentujący Oddział Związku Polaków w Wisagini, w którego składzie śpiewa

też jego prezes Zygfryd Binkiewicz. Piękne stroje, dźwięczna kapela, dziarskie melodie zebrały głośnie brawa widzów.

Miłym akcentem były popisy utalentowanej młodocianej wykonawczynie Gody Chlevinskaitė z Miedziuk, która wykonała dwie piosenki: w języku litewskim i angielskim. Przypomniły one uczestnikom Festynu lata, kiedy na świętach polskiej kultury występowały uczniowie ówczesnej jeszcze działającej w rejonie polskiej szkoły w Borskunach.

Widzowie mieli możliwość też usłyszeć piosenkę w wykonaniu zespołu „Oktawa” z Korwia (kierownik Lola Ambroz) oraz posłuchać nastrojowego śpiewu solistki z Turmont Wery Pupel. Znane szlagiery w wykonaniu ubranej w stylu retro pani przypadły do gustu publiczności (warto zaznaczyć, że na święto wraz z nią przybyła prezes Jezioroskiego Oddziału Rejonowego ZPL Teresa Narkevičienė).

Już nie po raz pierwszy na Litwie, jak i w rejonie szyrwinckim goszczący reprezentacyjny chór oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Węgorzewie „Ojczyzna” (kierownik Ryszard Zablotny) zaoferował widzom kilka piosenek z



swego jakże szerokiego repertuaru, w którym są też wileńskie piosenki. A wraz z zespołem słowa pozdrowienia przy tej okazji rodakom z rejonu szyrwinckiego złożył prezes tego oddziału Wiesław Pietrzak. Zaprosił on też przy okazji zespół „Czerwone Maki” do wzięcia udziału w przyszłym roku w swoim projekcie „Wigilia polonijna”.

Po krótkiej przerwie od popisów śpiewaczych, którą wypełnił artystyczny taniec Eriki Svirskienė – instruktorki tańca, sceną zawładnęła młodzież. Występ „Świętoańskiej Kamratni” (kierownik Elżbieta Koc) z Krakowa – zespołu ósemki młodych, jakże sympatycznych i utalentowanych: Elżbiety, Joli, Katarzyny, Michała, Wiktora, Karola,

Aleksandra i Jonatana (kolegi z Kolumbii, który przybył na studia do Krakowa) okazał się przysłowiowym rodzyńkiem tegorocznego Festynu. Zmiana stylów, nastrojów, wysoki profesjonalizm i młodzieńczy urok wykonawców sprawiły, że publiczność nie tylko biła brawa, ale nie chciała się też rozstać z uroczą młodzieżą. Należy dodać, że był to ich pierwszy wjazd zagraniczny i tak wypadło, że miał miejsce do rodzinnej miejscowości babci ich kolegi Wiktora. Młodych ludzi różnych zawodów połączyła praca duszpasterska przy kościele św. Anny (stąd ta nazwa „świętoańska”) i zamiłowanie do muzyki i śpiewu (jak się okazało – też tańca). W swoim repertuarze zebrali piosenki, polskie

szlagiery od okresu międzywojnia poprzez kolejne dziesięciolecia i dało to, trzeba przyznać, wspaniały efekt. Utwory zostały odpowiednio zaaranżowane, wyreżyserowane z elementami gry aktorskiej i tańca. Miejmy nadzieję, że jeszcze nie raz zawitają na Wileńszczyznę i dadzą się poznać szerszej publiczności.

Kolejną solistką, która się zaprezentowała na festynowej scenie, była utalentowana młoda solistka Dorota Balul z Korwia. Wykonała ona 4 dobrze znane polskie piosenki, bardzo trafnie oddając ich nastrój i klimat. Publiczność nie żałowała jej oklasków i nawet zaproszona przez wykonawczynię ruszyła do tańca na murawie.

Tak samo serdecznie witano też Ludową Kapelę z Muśnik (kierownik

Zygmunt Mikołajun), której gra na dobre roztańczyła widzów. Tu miał też miejsce miły akcent – członkowie kapeli złożyli życzenia urodzinowe swemu kierownikowi – obchodził piękny jubileusz 50-lecia urodzin.

Program Festynu finalizował występ „Czerwonych Maków”, które miały kolejny raz okazję zaprezentowania jakże różnorodnego repertuaru i popisu solistów, wśród których jest też Teresa Radziun (w zespole jest od dnia jego założenia).

Prowadząca dziękowała sponsorom: Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Departamentowi Mniejszości Narodowych, Związkowi Polaków na Litwie, Jarosławowi i Ricie Tomaszynom, Centrum Kultury w Szyrwintach, pani konsul Irminie Szmalec, jak też niezmiennie od lat i jakże kreatywnej Renacie Kowalczyk, która zadbała o oryginalne dekoracje święta.

Końcowy akord święta – „Walc wileński” złączył wszystkie zespoły we wspólnym śpiewaniu i tańcu... Do zobaczenia za rok – na jubileuszowym, XX Festynie Kultury Polskiej Ziemi Szyrwinczej „Śpiewaj z nami”.

Janina Lisiewicz
Fot. Ewelina Wolejszo

„Matka Boska Zielna złotych kłosów pełna...”

Dokończenie ze s. 1
cemer rejonu sołecznickiego Józef Rybak, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Konstanty Radziwiłł, dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Sołecznickiego Grzegorz Jurgo, wójt zaprzyjaźnionej z Turgielami gminy Szemud Ryszard Kalkowski, radni. Po nabożeństwie wszyscy udali się na boisko Gimnazjum im. Pawła Ksawerego Brzostowskiego, gdzie odbywała się część koncertowa święta.

Tradycyjnie otwarcia imprezy dokonał starosta gminy turgielskiej Edward Tyszkiewicz, który przywitał licznie zgromadzoną publiczność. W słowie skierowanym do zebranych nie zabrakło między innymi słów pełnych wyrazów szacunku i uznania dla rolnika i jego pracy, a także odniesienia do poszanowania ziemi i tworzenia harmonii między człowiekiem i naturą.

Do zebranych w imieniu własnym i mera rejonu sołecznickiego Zdzisława Palewicz zwrócił się także dyrektor administracji samorządu rejonu sołecznickiego Grzegorz Jurgo.



– Tradycyjnie spotykamy się w Turgielach na święcie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Praca i pobożność, to dwie cechy, które zawsze wyróżniały naszą ludność, a szczególnie mieszkańców gminy turgielskiej. Oddajemy hołd Matce Bożej, przynosimy jej dary, będące owocem naszej pracy. Dziękuję wam za ten wspólnie spędzony rok, za waszą pracę i inicjatywę, za to, że tak licznie gromadzicie się na dzisiejszej uroczystości. Życzę, abyście zawsze zostawali taką zwartą



wspólnotą, życzę zdrowia i pobożności na każdy dzień – powiedział dyrektor Grzegorz Jurgo.

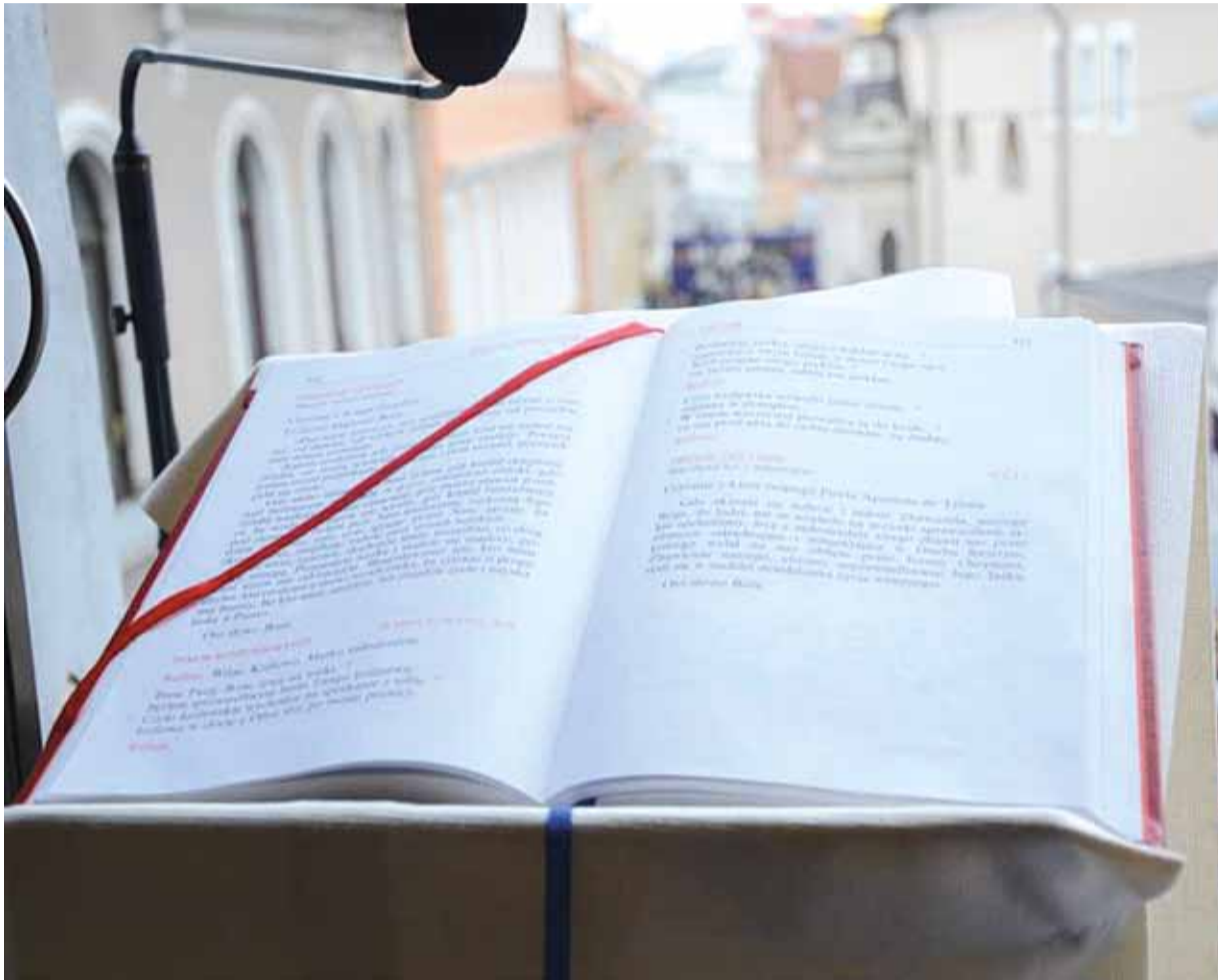
Na placu zebranych czekały też stragany ze smakołykami, przygotowanymi przez gospodynie z okolicznych wsi – Turgiel, Pawłowa, Taboryszek i zespołu „Turgielanka”. Jak zawsze panie wykazały się niezwykłą pomysłowością i mistrzostwem sztuki kulinarnej. Specjalność tutejszej kuchni – to bliny, ser, faworki i wiele innych dań, na widok których ślinka leciała z ust. Wiele z nich powstało w oparciu o stare przepisy przekazywane z pokolenia na pokolenie.

O bogaty program koncertowy imprezy zadbało Centrum Kultury w Sołecznikach i miejscowa Sala Imprez. Żadna Zielna w Turgielach nie odbyła się bez udziału zespołu „Turgielanka”, który w tym roku tradycyjnie przygotował obrazek dożynkowy, oparty na pieśniach, tańcach i przypowieściach naszych przodków. Zabawić się z turgielską publicznością przybył także zespół „Wileńszczyzna”, kapela Centrum Kultury w Kirtimai, kapela zespołu „Solczanie”, zespół „JuDuo”.

salcininkai.lt

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w sto dziewięćdziesiątym trzecim, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
17 sierpnia 2023
Św. Jacka, prezbitera,
wspomnienie**

Mt 18, 21-19, 1

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć bratu, jeśli wobec mnie zawini? Czy aż siedem razy?”. Jezus mu odpowiedział: „Nie twierdzą, że siedem, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego królestwo niebieskie podobne jest do króla, który postanowił rozliczyć się ze swoimi sługami. Kiedy zaczął to robić, przyprowadzono mu dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego oddać, pan kazał go sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co posiadał. W ten sposób chciał odzyskać dług. Wtedy sługa upadł przed nim na ziemię i błagał: «Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Gdy ów sługa wyszedł, spotkał innego sługę swego pana, który był mu winien sto denarów. Chwył go, zaczął dusić i mówił: «Oddaj wszystko, coś winien». A on upadł na ziemię i prosił: «Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Gdy inni słudzy dowiedzieli się o tym, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli o wszystkim swemu panu. Wtedy pan wezwał go i powiedział: «Jesteś złym człowiekiem! Darowałem ci cały dług, bo mnie prosieś. Czy i ty nie powinienes być zmiłować się nad swoim dłużnikiem, tak jak ja zmiłowałem się nad tobą?». I pan rozgniewany wydał go katom, dopóki nie odda mu całego długu. Podobnie postąpi z wami mój Ojciec, który jest w niebie, jeśli każdy z was szczerze nie przebaczy swemu bratu». Gdy Jezus skończył przemawiać, opuścił Galileę i drugim brzegiem Jordanu przybył do Judei.

PRZEBACZENIE UWALNIA SERCE

„Ile razy mam przebaczać?”. I my nieraz stawiamy to pytanie Jezusowi, podobnie jak Piotr. A ile razy sami chcielibyśmy, aby nam przebaczone? Bóg wybacza nam zawsze, gdy o to prosimy szczerym i skruszonym sercem. Dlaczego więc tym doświadczeniem przebaczenia nie możemy się dzielić z innymi? Brak gotowości przebaczenia innym ludziom w pewien sposób zamyka nasze serca na przyjmowanie przebaczenia od Boga. Serce nieprzebaczające nie jest zdolne do skruchy.

Panie, Ty przebaczyłeś Twoim prześladowcom z krzyża. Naucz i mnie uwalniać w przebaczeniu moje serce wobec tych, którzy mnie zranili.

**Piątek,
18 sierpnia 2023**

Mt 19, 3-12

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Do Jezusa podeszli faryzeusze i pytali Go podstępnie: „Czy wolno mężczyźnie rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu?”. A On odpowiedział: „Czy nie czytaliście, że na początku Stwórca stworzył ich mężczyzną i kobietą?”. I dodał: „Z tego powodu mężczyzna opuści ojca i matkę, a połączy się ze swoją żoną. I staną się dwoje jednym ciałem. I tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Tego więc, co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!”. Lecz oni odpowiedzieli: „To dlaczego Mojżesz nakazał wręczyć dokument rozwodu, aby oddalić żonę?”. Powiedział im: „Mojżesz pozwolił wam rozwodzić się, dlatego że macie zatwardziałe serca. Lecz na początku tak nie było. Dlatego mówię wam: Oprócz przypadku nierządu, jeśli ktoś porzuca żonę i żeni się z inną, cudzoży”. Powiedzieli Mu uczniowie: „Jeżeli tak ma się sprawa między mężem

a żoną, to lepiej wcale nie zawierać małżeństwa”. On zaś odrzekł: „Nie wszyscy to pojmują, lecz jedynie ci, którym to jest dane. Niektórzy bowiem już od urodzenia są niezdolni do małżeństwa. Innych niezdolnymi uczynili ludzie. A jeszcze inni postanowili nie zawierać małżeństwa ze względu na królestwo niebieskie. Kto może to pojąć, niech pojmuje”.

DAR WIerności

Jezus wobec faryzeuszy potwierdza wielki dar Ojca dla człowieka, którym jest powołanie do wiernej miłości między mężczyzną i kobietą. Dar ten jest wymagający. Nawet Izraelici próbowali łagodzić jego radykalizm. Jezus odważnie potwierdza nierozzerwalność małżeństwa. A jednocześnie zapowiada kolejny dar, inną formę realizacji miłości, jeszcze nieznaną w Izraelu, którą On sam rozpoczął – bezżenność dla królestwa niebieskiego. To dar do przyjęcia z wiarą i do kontemplacji bardziej niż do zrozumienia.

Powierzam Ci, Jezu, wszystkich małżonków i tych, którzy idą drogą bezżenności ze względu na Ciebie, aby byli wierni wybranej drodze życia.

**Sobota,
19 sierpnia 2023
Św. Jana Eudesa, prezbitera**

Mt 19, 13-15

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Wtedy przyniesiono do Niego dzieci, żeby natożył na nie ręce i modlił się, ale uczniowie stanowczo im zabraniali. Lecz Jezus powiedział: „Dopuszczcie dzieci! Nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie, bo do takich jak one należy królestwo niebieskie”. I kładł na nie ręce. Potem odszedł stamtąd.

„DOPUŚCIE DZIECI”

Dlaczego Jezus tak bardzo pragnie spotkań z dziećmi? Dzieci mocniej ufają, są otwarte, chętnie się uczą. Jezus może je kształtować. Dzieci chętnie przyjmują prezenty, Pan może więc je obdarować darem królestwa Bożego. Jezus wywyższa postawę dziecka. Wskazuje na to, że postawa pełna dziecięcej ufności, prostolinijności, radości jest właściwa wobec Ojca. Dlatego my też mamy stać się jak dzieci, być otwarci na słowo Boże i pełni ufności powierzać Bogu swoje życie.

Boże, pragnę stać się taki jak dziecko, by być bliżej Ciebie.

**Niedziela,
20 sierpnia 2023
20 niedziela zwykła**

Mt 15, 21-28

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Pewna kobieta kananejska, która pochodziła z tych stron, wyszła Mu naprzeciw i głośno wołała: „Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Zły duch bardzo dręczy moją córkę”. Ale On nie odezwał się do niej ani słowem. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. On odpowiedział: „Prze-

Ewangelia na każdy dzień tygodnia



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

cięż zostałem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraela". Ona jednak podeszła, pokłoniła się i prosiła: „Panie! Pomóż mi!”. Lecz On odpowiedział: „Nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”. Ona zaś rzekła: „Tak, Panie! Ale i szczenięta zjadają resztki, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus powiedział: „Kobieto! Wielka jest twoja wiara! Niech więc ci się stanie tak, jak chcesz”. I w tej samej chwili jej córka została uzdrowiona.

WSPÓŁCZUCIE CZY OBOJĘTNOŚĆ?

Jezus wchodzi na ziemię częściowo pogańską, nie dziwi więc, że to Kananejka przychodzi prosić Go o łaskę uwolnienia córki z mocy demona. Jej pokora i wiara zadziwiają nie tylko nas, ale i samego Jezusa. A z drugiej strony zdumiewa oschłość uczniów, którzy nie wstawiają się za nią u Mistrza, lecz proszą, aby ją odprawił. Sami też nie chcą tego uczynić. Proszą kobieta, do tego poganka, ciąży im, przeszkadza, wstydzą się jej. Jezus jednak pomimo swojej stanowczości wysłuchuje ją, rozmawia i zachwycony jej wiarą uzdrawia córkę. Do kogo jestem dziś bardziej podobny: do kobiety ufnie błagającej i niezrażającej się milczeniem Jezusa czy do obojętnych i nieuważnych uczniów, którzy ją odtrącają?

Nie pozwól, Panie, bym odtrącał innych czy gardził nimi dlatego, że mi ciąży czy przeszkadzają. Otwórz moje serce!

**Poniedziałek,
21 sierpnia 2023
Św. Piusa X, papieża,
wspomnienie**

Mt 19, 16-22

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Młody człowiek podszedł do Jezusa i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. On odpowiedział: „Czemu Mnie pytasz o to, co dobre? Jest tylko jeden Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”. Wtedy on zapytał: „Które?”. Jezus odpowiedział: „Nie popełnisz morderstwa, nie dopuścisz się cudzołóstwa, nie będziesz kradł, nie złożysz kłamliwego zeznania, czcij swojego ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego”. Młodzieniec powiedział: „Wszystkiego tego

przestrzegałem. Czego mi jeszcze brakuje?”. Jezus odrzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”. Gdy młodzieniec to usłyszał, odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości.

LOGIKA NIEBA, LOGIKA ZIEMSKA

Jakże inna jest logika boska od ludzkiej! W świecie ten jest bogaty, kto wiele posiada, dużo zdobył i zgromadził. W niebie dokładnie na odwrót – tym bardziej jest się bogatym, im więcej się daje z siebie, rozdaje się z tego, co się posiada. W niebie jedynym bogactwem jest miłość. To ona czyni szczęśliwym i radosnym serce człowieka. Nie potrafił tego przyjąć człowiek, który przyszedł do Jezusa i odszedł zasmucony. Zasmucony, bo miał nagromadzonych wiele dóbr, wiele posiadłości, którymi nie potrafił się dzielić z innymi, z ubogimi. Czy i my czasami nie jesteśmy do niego podobni?

Jezu, kiedy smutek zaczyna ogarniać moje serce, daj mi odwagę tracenia siebie z miłością!

**Wtorek,
22 sierpnia 2023
Najświętszej Maryi Panny,
Królowej, wspomnienie**

Łk 1, 26-38

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. Wtedy anioł powiedział do Niej: „Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca”. Wtedy Maryja zapytała anioła: „Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i ostoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Oto

Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. A Maryja tak odpowiedziała: „Jestem służebnicą Pana; niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

KRÓLUJĄCA PRZEZ SŁUŻBĘ

Królowa, która mówi sama o sobie: „Jestem służebnicą Pana” – to jest możliwe tylko w logice Ewangelii. Maryja jest królową tylko ze względu na Jezusa i królestwo Boże, które On przyniósł na ziemię, stając się człowiekiem. Królestwo Jezusa nie jest w żaden sposób podobne do ludzkiego panowania, opartego na władzy i często dominacji czy przemocy. To królestwo miłości i przebaczenia, sprawiedliwości i pokoju, miłosierdzia i służby. Maryja jako Matka Jezusa najpełniej uczestniczy w królestwie Jezusa i zaprasza każdego z nas do królowania z Chrystusem przez służbę miłości.

Jezu, dziękuję za Twoją miłość. Razem z Maryją pragnę powtarzać: Jestem sługą Pana.

**Środa,
23 sierpnia 2023
Św. Róży z Limy, dziewicy**

Mt 20, 1-16

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do właściciela, który wyszedł wczesnym rankiem, aby wynająć robotników do winnicy. Umówił się z nimi, że zapłaci im jednego denara za dzień, i wysłał ich do winnicy. Wyszedł znowu około godziny trzeciej. Zobaczył innych stojących bezczynnie na placu. Powiedział do nich: «Idźcie także i wy do winnicy. Zapłacę wam sprawiedliwie». I oni poszli. Wyszedł jeszcze około godziny szóstej i dziewiątej i zrobił podobnie. Wyszedł wreszcie około jedenastej i spotkał jeszcze innych stojących. Zapytał: «Dlaczego stoicie tu przez cały dzień bezczynnie?». Odpowiedzieli: «Bo nas nikt nie zatrudnił». Rzekł do nich: «Idźcie i wy do winnicy!». Nastąpił wieczór i właściciel winnicy powiedział do zarządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność. Zaczynaj od ostatnich, a skończ na pierwszych». Przyszli ci, którzy rozpoczęli pracę o godzinie jedenastej, i otrzymali po denarze. Gdy przyszli ci, którzy jako pierwsi rozpoczęli pracę, sądzili, że otrzymają więcej. Ale i oni otrzymali po denarze. Wzięli więc zapłatę i narzekali na właściciela. Mówili: «Ci ostatni pracowali tylko jedną godzinę, a zrównałeś ich z nami. My znosiliśmy trud całego dnia i upała». On odpowiedział jednemu z nich: «Przyjacielu! Nie krzywdzę cię. Czy nie umówiłeś się ze mną o jednego denara? Weź więc swoją zapłatę i odejdz. Chcę też zapłacić temu ostatniemu tyle samo, co tobie. Czy nie mogę uczynić ze swoją własnością tego, co chcę? Dlaczego patrzysz zazdrosnym okiem na to, że jestem dobry?». Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

MAKSIMUM MIŁOŚCI DLA KAŻDEGO

W królestwie Boga jest miejsce dla każdego z nas. Każdy z ludzi jest zaproszony i przyjęty przez Boga z miłością. Nie ważne, ile czasu spędził człowiek w winnicy, godzinę czy cały dzień. Dla Boga najważniejsze jest, że przyjął zaproszenie i pracuje blisko Niego. Denarem jest miłość. Bóg nie kocha nas za coś, za wystżone godziny. Kocha, ponieważ pragnie obdarzać nas miłością. I każdemu daje maksimum miłości, jakby był jedyny na świecie. To od nas zależy, na ile potrafimy się otworzyć i przyjąć Jego dar. Uczynić się nie tylko pracą dla Boga, ale i możliwością przebywania w Jego obecności.

Jezu, dziękuję Ci za Twoją dobroć. Przepraszam, że nie zawsze ją doceniam i niedostatecznie cieszę się nią w życiu moim i innych.



Zarobki w górę

W okresie od kwietnia do czerwca włącznie płace w Wielkiej Brytanii wzrosły o 7,8 proc. w stosunku do analogicznego okresu w 2022 roku, co jest najszybszym wzrostem od 2001 roku. Tym samym wzrost podstawowych pensji niemal zrównał się z poziomem inflacji, której roczna stopa wyniosła w czerwcu 7,9 proc. Ale pensje wraz z premiami wzrosły w okresie od kwietnia do czerwca o 8,2 proc. w stosunku tego samego okresu 2022 r., czyli już przewyższyły inflację.

Pękła zaporą

Zapora na rzece Glama w południowej Norwegii częściowo pękła po ulewnych deszczach, które spowodowały osunięcia ziemi i powodzie oraz wymusiły ewakuację ponad 1000 zagrożonych wodą mieszkańców. Do zdarzenia doszło, gdy po awarii sieci energetycznej generatory zapory przestały działać i w rezultacie zawiódł automatyczny system, który powinien otworzyć wrota przeciwpowodziowe.

Napięcie na linii Mali-Francja

Francja i Mali zawiesiły wydawanie wiz obywatelom obu stron, w ten sposób jeszcze bardziej zaostrzając spór, w wyniku którego Francja już wyprowadziła swoje wojska z Sahelu, swojego byłego sojusznika. Ambasada francuska już wcześniej zawiesiła wydawanie nowych wiz w stolicy Mali, Bamako, umieszczając cały kraj w „czerwonej strefie”, w której zdecydowanie odradza się podróżowanie. W odpowiedzi malijska junta zamroziła wydawanie nowych wiz obywatelom Francji w swojej ambasadzie w Paryżu.

Żółty dym nad Xingtai

Żółty dym spowił część 750 tysięcznego miasta Xingtai w północnych Chinach po wycieku kwaśnych substancji z magazynu należącego do producenta artykułów dla dzieci. Incydent został opanowany przez straż pożarną i inne służby. Nie było ofiar. Filmy przedstawiające żółknące niebo nad Xingtai są szeroko udostępniane w chińskich mediach społecznościowych, a wiele osób wyrażało zaniepokojenie wyciekami.

Wielka awaria w Berlinie

Tysiące klientów firmy telekomunikacyjnej Pyur w Berlinie musieli obejść się bez telefonu, internetu i telewizji. Podczas prac inżynierskich prowadzonych w dzielnicy Rummelsburg dwa duże kable światłowodowe zostały zniszczone na długości około 200 metrów. W budynkach podłączonych do sieci za ich pośrednictwem nastąpiła awaria wszystkich usług. Awaria dotknęła 100 000 połączeń telewizyjnych oraz 25 000 klientów internetowych i telefonicznych.

Do 67 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar pożaru na Hawajach

Władze hrabstwa Maui poinformowały w piątek o 12 kolejnych udokumentowanych zgonach spowodowanych pożarem; tym samym liczba jego ofiar wzrosła do 67. „Niewątpliwie będzie więcej zgonów” – ostrzegł gubernator Hawajów, Josh Green, w CNN.

Pożar prawie zniszczył historyczne miasto Lahaina, dawną stolicę Królestwa Hawajów w XIX wieku. Domy, sklepy, samochody: większość elementów tego nadmorskiego kurortu liczącego 12 tys. mieszkańców to nic innego jak kupa popiołów w mieście niemal duchów – przekazał reporter AFP.

Ci, którzy przeżyli, otrzymali właśnie zezwolenie na powrót do Lahainy i powoli odkrywają ten obszar, który wygląda jakby został zbombardowany – relacjonuje AFP. Jeden z powracających, Anthony La Puente, w miejscu, gdzie stał jego dom, zastał zgłiszczca.

„Trudno jest nie móc znaleźć rzeczy, z którymi dorastałeś, rzeczy, które pamiętasz” – powiedział reporterowi AFP. Władze federalne sprowadziły psy, aby pomagały ratownikom w poszukiwaniu ewentualnych zwłok pod gruzami.

Prezydent Joe Biden rozmawiał z gubernatorem Joshem Greenem – poinformował w piątek Biały Dom.



Prezydent ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej na Hawajach, co umożliwiło sfinansowanie pomocy humanitarnej i odbudowy.

W Lahaina obowiązuje godzina policyjna od 22.00 a 6.00 „w celu ochrony domów i nieruchomości”, które pozostały – ogłosiło hrabstwo Maui. Nieliczni mieszkańcy, których domy zostały oszczędzone w płomieniach, powiedzieli agencji AFP, że obawiają się grabieży.

Strażacy wciąż walczą o całkowite ugaszenie trzech trwających pożarów na wyspie Maui – poinformowały władze. Te niszczycielskie pożary pojawiają się w środku lata

naznaczonego seria ekstremalnych zjawisk pogodowych na całej planecie – dodają.

Według profesora geografii środowiskowej, Thomasa Smitha z London School of Economics and Political Science, pożary rozprzestrzeniły się częściowo z powodu „szczególnie wysuszonej” roślinności na Maui, która odnotowała tej wiosny opady poniżej średniej i temperatury wyższe niż zwykle.

Fot. facebook

Brytyjskie władze ograniczają dostęp do tzw. zmiany płci przez dzieci

Brytyjski rząd ogranicza dostęp do tzw. zmiany płci przez dzieci. Powodem decyzji było rosnące zaniepokojenie wśród rodziców. Okazuje się, że dzieci podejmowały decyzję o tak zwanej transformacji płciowej, nie pytając ich o zgodę.

Ideologia gender niesie za sobą rażące konsekwencje. Jedną z nich jest pomysł tzw. zmiany płci – także u dzieci, co w następstwie powoduje szereg zarówno fizycznych, jak i psychicznych okaleczeń. Do tego dochodzi rosnąca liczba samobójstw wśród osób, które zdecydowały się na to, aby dokonać

tzw. zmiany płci.

Zaniepokojenie problemem rośnie wśród brytyjskich rodziców, których dzieci – często bez ich zgody – a pod wpływem obecnej w szkołach ideologii gender zaczęły wchodzić na drogę tzw. tranzycji płciowej.

Sprawę dostrzegł brytyjski rząd, który postanowił utrudnić dostęp do medycznej manipulacji płcią u dzieci. Ograniczone ma zostać stosowanie tzw. blokerów dojrzewania, ciężkiej kuracji hormonalnej, która wprowadzała niemal nieodwracalne zmiany w organizmach nastolatków. Ponadto szkoły i organizacje poza-

rządowe nie będą już mogły kierować na leczenie, gdy dziecku wydaje się, że ma niewłaściwą płeć.

Brytyjskie władze nieznacznie podwyższyły także wiek dzieci, które podlegają leczeniu na tle tożsamości płciowej w ramach publicznej służby zdrowia. Wcześniej mogły z tego korzystać już trzylatki – teraz będzie to możliwe od 7 lat.

Tym, co również przyczyniło się do ograniczeń w dostępie do tzw. zmiany płci przez dzieci, była decyzja o zamknięciu jedynej w kraju transpłciowej kliniki, gdzie dopuszczano się także okaleczeń wśród najmłodszych.

Belgia emituje coraz więcej CO² z powodu zamykania reaktorów jądrowych

Belgia wyemitowała o 13 procent więcej CO² w ciągu ostatnich sześciu miesięcy niż w tym samym okresie ubiegłego roku – pisze „De Standaard” w poniedziałek, powołując się na badanie przeprowadzone przez Uniwersytet w Gandawie. Zamknięcie reaktorów jądrowych Doel 3 i Tihange 2 jest przyczyną wyraźnego wzrostu.

Doel 3 został zamknięty 23 września ubiegłego roku, a w lutym Tihan-

ge 2. W rezultacie Belgia straciła dwa gigawaty energii elektrycznej o niskiej emisji CO². Ta strata jest natychmiast zauważalna w średnich emisjach w kraju, wynika z badań, o których informuje też agencja Belga.

W porównaniu z okresem od lutego do lipca ubiegłego roku intensywność emisji CO² w tym samym okresie tego roku wzrosła o 13 proc., ze 148 do 168 gramów CO₂ na kWh.

Dla porównania Holandia wy-

emitowała 349 gramów CO² na kWh z produkcji energii elektrycznej, Francja 72 gramy, a Niemcy 486 gramów. Holandia i Niemcy nadal korzystają z elektrowni węglowych, podczas gdy Belgia nie.

Emisje CO² w Belgii różnią się z miesiąca na miesiąc. Na przykład w lutym 2023 r. emisja CO² była o 57 proc. wyższa niż rok wcześniej, podczas gdy w lipcu była o 33 proc. niższa. Wynika to ze zmienności produkcji energii odnawialnej.



Apel Pamięci

Z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach przed Pomnikiem Poległym w 1920 roku odbył się Apel Pamięci w przeddzień Święta Wojska Polskiego. Prezydent powiedział, że mogiły poległych są symbolicznym obrazem tego, jak wielką była determinacja walczących.

Propozycje pytań referendalnych

Wyprzedaż majątku narodowego, wiek emerytalny, przyjmowanie migrantów i ochrona granicy – te cztery kwestie mają być przedmiotem październikowego referendum. Ostatnie pytanie dotyczy ono likwidacji bariery na granicy z Białorusią.

Nowa siedziba Muzeum WP

Na warszawskiej Cytadeli otwarto nową siedzibę Muzeum Wojska Polskiego – to nowoczesny pawilon, który wykorzystuje najnowsze możliwości techniczne i rozwiązania architektoniczne, nawiązując jednocześnie do historycznych form i polskich tradycji wojskowych. Stanowi on godną oprawę dla bogatych zbiorów i siedzibę Muzeum na miarę XXI wieku.

Polak polecą do kosmosu

Polski astronauta weźmie udział w misji na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Polak będzie testował najbardziej zaawansowane technologie polskich przedsiębiorców, realizował eksperymenty i program edukacyjny skierowany do uczniów. Minister rozwoju i technologii, Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) oraz Axiom Space (amerykańska firma działająca w branży kosmicznej), podpisały porozumienia w sprawie lotu na ISS.

Nowy Minister Zdrowia

Prezydent RP Andrzej Duda, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, powołał Katarzynę Sójkę w skład Rady Ministrów na urząd Ministra Zdrowia. Sójka jest osobą, która rozumie wyzwania nowoczesnego systemu ochrony zdrowia oraz jego potrzeby z punktu widzenia obywatela, zwykłego pacjenta. Nowa szefowa resortu zdrowia jest lekarzem cenionym i lubianym przez pacjentów.

Nowi generalowie i admirałowie

W przeddzień Święta Wojska Polskiego prezydent Andrzej Duda na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego wręczył 21 oficerom akty mianowania na stopnie generalskie oraz admirałskie.

A TO CIEKAWE

Był rok 1839, gdy we Francji rozpoczęła się przygoda świata z fotografią praktyczną. Do dziś 19 sierpnia celebrowany jest jako **Światowy Dzień Fotografii**. Historia zaczyna się wcześniej, w 1827 lub 1828 roku, od pierwszej fotografii, która wcale nie została wykonana na papierze, ale na metalowej płytce o wymiarach 20,3 x 16,5 cm. Było to pierwsze udane, trwałe zdjęcie, wszystkie poprzednie próby zachowania obrazu kończyły się porażką. Fotografia została stworzona przez Josepha Nicéphore Niépce i przedstawiała widok z jego okna. Do dziś nie wiadomo, ile czasu zajęło wykonanie fotografii. Szacuje się, że mogło to być 8–10 godzin naświetlania. I to właśnie ze swoim widokiem z okna Niépce wyjechał do Wielkiej Brytanii z zamiarem zaprezentowania osiągnięcia w Londynie. Niestety bez powodzenia. Nie można opatentować sztuki. Do takiego wniosku doszedł rząd francuski wykupując i oddając dobru publicznemu patent Nicephore Niépce'a i Louisa Daguerre'a. A konkretniej technikę dagerotypii, która dała początki fotografii praktycznej na całym świecie. Było to właśnie 19 sierpnia 1839. Dziś prawie każdy może fotografować - choćby aparatem w smartphonie. Święto Fotografii to idealny dzień, żeby zrobić z niego użytek. Zdjęcie ciekawego miejsca, jedzenia czy swojego pupila. To od nas zależy, co chcemy pokazać i w jaki sposób. Czasem jedno kliknięcie potrafi stworzyć pamiątkę na całe życie.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1222

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 23 sierpnia 2023 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinś 50, p. 501

bazar, jarmark	trunek gronowy	jednostka mocy	filmowy człowiek w masce	entuzjasta, wielbiciel	bar, knajpa
rodzaj komputera	mięczak		pustynny raj		
	3		15	13	22
		łaźnie publiczne dawniej narty			poczucie umiaru
	2				
rybi tłuszcz zabierany w sprawie			brzeg, skraj nauka przyrodnicza badająca właściwości materii		
	14		10	27	23
japońskie zapasy		biblijne miejsce cudu	małe zdjęcie		
prze-nośnie wielka ilość		zielony owoc		"otwiera" żołądek	idzie za pługiem
		pojazd cyklisty	7		
			rewanż	ma go wektor	
	20			18	17
jedyny przedstawiciel danego gatunku				sito z dużymi otworami	wymaga rozwiązania
				30	
			wśród drobiu		
			szpadel		
mucha lub komar	od nowego wiersza	jesienne okrycie schlebiał królowi			
				21	29
	9			założenie	
strach je ścisła sklepienie czaszki		składnik kości do holo-wania		dekret carski	rygor, tresura
				8	26
				element uprząży	
					11
korsarz				Kazi-mierz dyrygent	
wyraz twarzy	1				5
			cierpi na zaburzenia mowy		
				19	
jamnik			Emil autor "Nany" i "Germinalu"		
	16			6	28

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm P. J. Proudhona.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1221. Hasło: **Sezon w Paryżu.**

Nagrodę wylosowała **Justyna Witkowska z Ejszyszek.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Jak sobie pomóc w pożegnaniu z latem?

Nieuchronnie się zbliża koniec letniego leniuchowania i wakacyjnego nastroju. Z tego powodu możemy odczuwać smutek, a nawet niepokój. Nasz nastrój ulega obniżeniu. Jak sobie pomóc w pożegnaniu z latem?

- Po pierwsze, należy... pić dużo wody! Biorąc pod uwagę to, że nasza tkanka mózgowa w 85 procentach składa się z wody, a nasze ciało w 70 procentach, łatwo zrozumieć, że picie wody jest ważne dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Odwodnienie powoduje niedobór tryptofanu, ważnego aminokwasu, który jest potrzebny do wytwarzania serotoniny przez mózg. A mało serotoniny oznacza niepokój, drażliwość, obniżony nastrój. Nawet niewielkie odwodnienie, co zdarza się zwłaszcza latem, może mieć negatywny wpływ na samopoczucie, a także osłabiać koncentrację.
- Badania opublikowane w czasopiśmie „Nature Neuroscience” pokazują związek między jedzeniem a poczuciem psychicznego komfortu. Grelina, zwana hormonem głodu, działa jak lek przeciwdepresyjny. Dlatego często podczas depresji zanika poczucie głodu. Jeżeli czujemy głód oznacza to, że są w nas siły witalne. Naukowcy odkryli, że lody działają na nas podobnie jak grelina. Nasz mózg kojarzy je z poczuciem, że chce się żyć. Lody sprawiają nam po prostu dużo przyjemności, dlatego nie ma powodu, żebyśmy żałowali ich sobie zwłaszcza pod koniec wakacji.
- Działaj w ramach struktury. Żebyśmy spokojnie funkcjonowali, potrzebne są nam pewne przewidywalne ramy. Lato większość z nich niszczy, wystarczy, że dzieci nie chodzą do szkoły i przedszkola. Brak pewnych struktur zwiększa nasze lęki i negatywnie wpływa na samopoczucie. Dlatego pod koniec lata, narzuć sobie jakąś formę samodyscypliny. Możesz na przykład wstawać rano, żeby pływać w basenie albo gimnastykować się. W określony dzień rób duże zakupy, a inny przeznacz na rodzinne spędzanie czasu razem. To cię uspokoi.
- Przynajmniej przez pół godziny dziennie relaksuj się. Bujaj się w hamaku, kontempluj chmury, czytaj fascynującą cię powieść. Badania wskazują, że w utrzymaniu dobrego nastroju ważny jest 8-godzinny sen, kwasy tłuszczowe omega 3 a także systematyczny relaks. Właśnie odpoczynek korzystnie wpływa na nasz układ odpornościowy, chroniąc nas przed spadkami nastroju.
- Jeroen Nawijn, który badał poziom szczęścia związany z wakacjami, w obliczu pourlopowego stresu zachęca do zastosowania metody klina i planowania kolejnych, choćby mini – wakacji. Ten sposób autopomocy może być naprawdę skuteczny. Jak wynika z badań naukowca, to właśnie planowanie odpoczynku uszczęśliwia nas najbardziej.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Kristy Cambron „Włoska balerina”



Julia Bradbury jest wybitną primabaleriną. Zachwyca tańcem na prestiżowych scenach. Kiedy wybucha druga wojna światowa, nie waha się ani chwili i wstępuje do armii. Chce zostać telefonistką lub sanitariuszką. Los ma dla niej jednak inny plan. Julia wciąż musi tańczyć. Na dodatek w parze z mężczyzną, który przed laty boleśnie złamał jej serce.

Szeregowy Courtney Coleman został w rodzinnym mieście ukochaną i kłopoty, w które nieustannie wpadał. Wcielony do armii jako sanitariusz wciąż sobie powtarza: „To wojna! Nie wolno ci się angażować!”. Wszystkie postanowienia tracą moc, kiedy Court ratuje z getta małą dziewczynkę. Za wszelką cenę postanawia ocalić jej niewinne życie. Losy trojga niezwykłych bohaterów spletają się w rzymskim szpitalu otoczonym przez nazistów. Czy mogą sobie zaufać? Jak uniknąć śmierci, kiedy za drzwiami krąży oddział uzbrojonych żołnierzy? Jakie tajemnice skrywa dziecięca walizka? I czyją historię odkryją stare listy? Kristy Cambron, mistrzyni powieści historycznych, przenosi nas do świata, w którym poświęcenie i odwaga jednej osoby mają realny wpływ na życie przyszłych pokoleń. Jej zapierająca dech w piersiach, oparta na prawdziwych wydarzeniach powieść pokazuje, że przeszłość znajduje odbicie w teraźniejszości, a o niewinność i piękno warto walczyć bez względu na cenę.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Tajemnica poliszynela. Czy myśleliście, że poliszynel to jakiś ciekawy człowiek, który skrywał jakąś wielką tajemnicę? Niestety. Poliszynel to spolszczenie francuskiego słowa *Polichinelle*, które było francuskim imieniem postaci pochodzącej z włoskiej komedii dell'arte. Pulcinella – groteskowy gbur z haczykowatym nosem, jedna z najbardziej charakterystycznych postaci komedii dell'arte – na gruncie francuskim przekształcił się w pokraccznego, koniecznie garbatego (ale zachowującego haczykowaty nos) komicznego bohatera teatru lalek. Poliszynel więc to samochwała i kłótnik z francuskiego teatru kukielkowego, który swoje tajemnice, nieczne zamiary zdradzał publiczności bardzo głośnym szeptem, podczas gdy reszta kukielek nie miała o niczym pojęcia. Tajemnica poliszynela to nic innego jak rozpowszechniona informacja, którą niektóre nieświadome osoby traktują jako poufną. Czyli coś, co tak naprawdę dla nikogo nie jest tajemnicą, ale jest przez kogoś traktowane tak, jakby było tajemnicą.

150. rocznica urodzin Józefa Hallera, generała wojska Polskiego, Inspektora Armii Ochotniczej, działacza politycznego i społecznego

Błękitny generał

Józef Haller von Hallenburg herbu własnego urodził się 13 sierpnia 1873 w majątku Jurczyce pod Krakowem jako trzecie z kolei dziecko ziemianina Henryka Hallera von Hallenburg i Olgi z Tretterów. Pochodził w prostej linii od Jana Hallera, księgarza i właściciela pierwszej w Polsce oficyny wydawniczej w XVI wieku. Miał młodszego brata Cezarego. Był stryjczym bratem gen. Stanisława Hallera.

Do dziewiątego roku życia wychowywał się wraz z licznym rodzeństwem na wsi. Należał obok innych członków rodziny do Sodalitji Mariańskiej oraz do Trzeciego Zakonu Świeckiego Franciszkańskiego (tercjarzy). Wielki wpływ na osobowość młodego Hallera wywarła atmosfera patriotyzmu i głębokiej religijności rodzinnego domu. W 1882 r. rodzina Hallerów przeniósł się do Lwowa, gdzie młody Józef rozpoczął naukę w gimnazjum niemieckim. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do wojskowej Niższej Szkoły Realnej w Koszycach na Węgrzech, a następnie do prestiżowej Wyższej Szkoły Realnej w Hranicach, do której uczęszczali także arcyksiężęta austriaccy. Po ich ukończeniu studiował na Akademii Technicznej w Wiedniu na wydziale artylerii.

W 1903 poślubił Aleksandrę Salę. Ich synem był Eryk Maria Haller. Po ukończeniu studiów Józef Haller został mianowany w c. k. armii podporucznikiem artylerii z dniem 1 września 1895 r. Od tego czasu służył w 11 pułku artylerii korpusnej. we Lwowie, a od około 1896 r. w szeregach 31 pułku artylerii dywizyjnej w Stanisławowie. W tym okresie został awansowany na stopień porucznika artylerii polowej z dniem 1 listopada 1899 r. Od około 1901 r. ponownie był oficerem 11 pułku artylerii korpusnej we Lwowie.

W czasie służby wojskowej pełnił funkcję instruktora, a następnie komendanta w jednorocznej ochotniczej szkole oficerskiej artylerii. Przeprowadził reformę nauczania, usuwając zdemoralizowanych zawodowych oficerów ze stanowisk instruktorskich i zastępując ich ochotnikami. Wprowadził do szkół oficerskich język polski, powołując się na uchwały parlamentu wiedeńskiego, które dopuszczały częściowe używanie języka polskiego w wojsku.

Po wystąpieniu z wojska Haller poświęcił się pracy społecznej. Działał aktywnie w ruchu spółdzielczym, gdzie osiągnął znaczne sukcesy. W 1912 r. objął stanowisko inspektora w Towarzystwie Kółek Rolniczych, gdzie zajmował się m.in. organizacją kursów rolniczych, hodowlanych i mleczarskich. Związał się także z powstającym od 1911 r. ruchem skautowym i Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Haller zajmował się tam m.in. militaryzacją „Sokoła”, a także spolszczeniem ruchu skautowego i przekształceniem go w harcerstwo.

Od połowy 1912 r. prowadził intensywną pracę jako instruktor wojskowy: zakładał drużyny Sokół, organizował tajne kursy żołnierskie, podoficerskie i oficerskie dla młodzieży polskiej. W 1913 r. wraz z kolegami opracował wzory oznak

i terminów harcerskich, z których wiele obowiązuje do dzisiaj. Szczególny wkład wniósł w stworzenie Krzyża Harcerskiego, proponując połączenie w nim wzoru krzyża maltańskiego z polskim krzyżem *Virtuti Militari*.

Wybuch wielkiej wojny stał się sygnałem do mobilizacji członków polskich paramilitarnych organizacji patriotycznych. 27 sierpnia 1914 r. wydany został rozkaz o powstaniu Legionów Polskich, na mocy którego zaczęto formować we Lwowie Legion Wschodni pod dowództwem gen. Adama Pietraszkiewicza. Haller był głównym organizatorem tej formacji powstającej z połączenia Drużyn Polowych „Sokoła”, Drużyn Bartoszewych i części Polskich Drużyn Strzeleckich. W tym czasie klęski ponoszone w Galicji przez armię austriacką doprowadziły do zajęcia przez armię rosyjską Lwowa i całej Galicji wschodniej. Legion musiał ewakuować się w okolice Mszany Dolnej. Jednostka, mimo ostatecznego ukończenia formowania, nie weszła jednak do walki. Na skutek upadku morale wśród żołnierzy i sprzeciwu wobec żądanej przez austriackie dowództwo przysięgi na wierność cesarzowi, legion uległ rozwiązaniu.

Józef Haller objął dowództwo nad żołnierzami, którzy chcieli kontynuować walkę z Rosją w Legionach Polskich. Po przeformowaniu i uzupełnieniu szeregów nowymi ochotnikami objął stanowisko dowódcy 3. pułku legionów. W tym czasie awansowany do stopnia podpułkownika. 30 września 1914 r. wyruszył wraz ze swą jednostką z Krakowa na front w Karpatach Wschodnich. Na początku października 1914 r. brygada dotarła na Karpaty po stronie węgierskiej. 12 października dwa bataliony 3. pułku piechoty pod dowództwem Hallera zdobyły wieś Rafałtowa leżącą już w Galicji. Główne siły Legionów dotarły do Rafałtowej 22 i 23 października wybudowaną przez saperów drogą wiodącą przez przełęcz w pobliżu góry Pantyr w Gorganach. Oddziały brygady podjęły natarcie w kierunku Stanisławowa i 24 października zdobyły Nadworną, a 29 października stoczyły bitwę pod Mołotkowem i poniósłszy ciężkie straty wycofały się ponownie w rejon Rafałtowej. W listopadzie brygadę podzielono na dwie części, oddziały pod dowództwem Hallera pozostały w Rafałtowej, pozostałe kontynuowały walki na Huculszczyźnie i Bukowinie północnej.

Po ustabilizowaniu linii frontu podpułkownik Haller przekazał dowództwo 3. Pułku majorowi Henrykowi Minkiewiczowi, a sam pozostał w II Brygadzie jako oficer dyspozycyjny dowódcy. 14 marca 1915 r. awansował do stopnia pułkownika.

Wiosną 1916 roku wszedł w skład Rady Pułkowników, skupiającej dowódców jednostek legionowych, będącej w opozycji do proaustriackiej Komendy Legionów. W lipcu otrzymał ponownie przydział i został dowódcą II Brygady Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 roku dowodził II Brygadą, która weszła w skład podporządkowanego Austrii Polskiego Korpusu Posiłkowego.

15 lutego 1918 r., protestując przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego, wraz z podległą mu II Brygadą Legionów Polskich i innymi oddziałami polskimi przebił się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczą i połączył się z polskimi formacjami w Rosji. Otrzymał przydział na dowódcę nowo sformowanej 5 Dywizji Strzelców Polskich, a od 28 marca 1918 r. dowodził jednostkami całego II Korpusu Polskiego na Ukrainie. 7 kwietnia 1918 r. otrzymał nominację na stopień generała.

W nocy z 10 na 11 maja 1918 r. bez żadnych uprzedzeń przeważające liczebnie oddziały niemieckie zaatakowały jednostki polskie rozlokowane w okolicy Kaniowa. Po całodziennym walce i wyczerpaniu się zapasów amunicji II Korpus Polski został zmuszony do złożenia broni. Po rozbiciu Korpusu Józef Haller uniknął niewoli i przedostał się przez Kijów do Moskwy, gdzie stanął na czele Polskiej Komisji Wojskowej. Na jej czele próbował organizować oddziały WP na terenie Rosji.

Dnia 13 lipca 1918 r. generał Haller przez Karelię i Murmańsk dotarł do Francji, od 17 lipca członek Komitetu Narodowego Polskiego. 4 października 1918 r. KNP powierzył mu formalne dowództwo nad formującą się armią polską. Jednostki te były organizowane poprzez ochotniczy zaciąg spośród Polaków służących w wojsku francuskim, byłych polskich jeńców wojennych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej oraz Polonii z USA. W 1918 r. oddziały armii walczyły z Niemcami na froncie zachodnim w Wogezach i Szampanii.

Do czerwca 1919, wraz z całym sprzętem, armia została przetransportowana do Polski, w większości tranzytem kolejowym przez Niemcy, a także drogą morską przez Gdańsk. Nowoczesna broń Błękitnej Armii, a zwłaszcza samoloty i czołgi Renault FT-17, wydatnie wzmocniły tworzące się Wojsko Polskie. Generał Haller przybył do Warszawy 21 kwietnia 1919 r. gdzie witany był jak bohater narodowy, a Rada Miasta nadała mu tytuł Honorowego Obywatela miasta stołecznego Warszawy.

Uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej w maju-czerwcu 1919 r. wraz z częścią swojej armii 15 czerwca 1919 r. przeniesiony na granicę niemiecką i mianowany dowódcą



ca Frontu Południowo-Zachodniego, na wypadek wojny z Niemcami.

W październiku 1919 Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowego zajęcia Pomorza, przyznanego Polsce na mocy ustaleń traktatu wersalskiego. Zgodnie z planem przejmowanie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 r. od przejęcia Torunia przez oddziały 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Obejmowanie Pomorza dla Polski przebiegało bez większych zakłóceń. 10 lutego 1920 r. generał Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem.

Został mianowany generałem broni. W 1920 r. otrzymał funkcję Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, przy organizowaniu której położył duże zasługi. W czasie Bitwy Warszawskiej dowodził Frontem Północnym. Wchodził też w skład Rady Obrony Państwa.

Od października 1920 r. Haller pełnił funkcje administracyjne poza służbą liniową, m.in. Generalnego Inspektora Artylerii, przewodniczącego Najwyższej Wojskowej Komisji Opiniującej. Był członkiem Rady Wojennej, przewodniczył Związkowi Hallerczyków, a od 3 lipca 1920 r. do 4 lutego 1923 r. przewodniczył Związkowi Harcerstwa Polskiego. Również był aktywnym działaczem i Prezesem Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża PCK. W latach 1922-1923 był posłem na Sejm z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Gen. Haller potępił przewrót majowy Józefa Piłsudskiego, w wyniku czego 31 lipca 1926 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W latach 30. był emerytowanym generałem dywizji.

W latach 20. wraz z żoną Aleksandrą i synem Erykiem osiedlił się na Pomorzu, w majątku Gorzuchowo koło Chełmna. Dzięki staraniom generała rozpoczęto wówczas budowę tzw. hallerówki – szosy z Chełmży do Grudziądza przez Gorzuchowo. W 1933 r. odbył podróż do Stanów

Zjednoczonych z misją udzielenia pomocy weteranom i inwalidom „Błękitnej Armii”.

W latach 1936-1939 był jednym z organizatorów i przywódców opozycyjnego wobec sanacji Frontu Morges. 10 października 1937 r. na Kongresie Konstytucyjnym Stronnictwa Pracy został wybrany na stanowisko prezesa Rady Naczelnej SP.

Gen. Haller utrzymywał kontakty z młodzieżą akademicką. Józef Haller był pierwszym i wieloletnim prezesem Koła Filistrów Bałtii, protektorem i współorganizatorem dorocznego, reprezentacyjnego Balu Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Bałtia na Dworze Artusa w Toruniu, ofiarodawcą skraju ziemi pomorskiej w Hallerowie, gdzie odbywały się letnie obozy Korporacji Akademickiej Bałtia. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się przez Rumunię do Francji. Oddał się do dyspozycji tworzącego się rządu gen. Władysława Sikorskiego i przewodniczył Międzyministerialnej Komisji Rejestracyjnej. W pierwszych dniach listopada 1939 r. wszedł w skład rządu jako minister bez teki. Na przełomie lat 1939-1940 odbył kolejną podróż do Ameryki, tym razem aby zachęcić Polonię do wstępowania do tworzącego się we Francji Wojska Polskiego.

Po upadku Francji przedostał się przez Hiszpanię i Portugalię do Wielkiej Brytanii. Tam w latach 1940-1943 pełnił funkcję Ministra Oświaty w Polskim Rządzie na Uchodźstwie.

Po zakończeniu wojny Józef Haller zdecydował się pozostać na emigracji i osiedlił się na stałe w Wielkiej Brytanii. Okazjonalnie występował na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Zmarł w Londynie 4 czerwca 1960 r. w wieku 86 lat. Został pochowany na cmentarzu Gunnersbury.

Dzięki inicjatywie polskich harcerzy z 58 TDHP „Biali” jego prochy wróciły 23 kwietnia 1993 r. do Polski i 15 maja spoczęły w krypcie w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie [wikipedii.pl](https://pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Haller_von_Hallenburg)

Z okazji 300. rocznicy koronacji obrazu koronami papieskimi. Family News Service przypomina ciekawostki związane z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej.

1. Historia obrazu Matki Bożej Kodeńskiej sięga czasów apostołskich. Jak utrzymują starożytne podania, św. Łukasz Ewangelista miał namalować obraz Maryi na desce stołu z domu nazareńskiego. Miał też wyrzeźbić Jej figurę, która trafiła do Konstantynopola. Tam zobaczył ją mnich benedyktyński o imieniu Grzegorz, który w 590 r. został papieżem znanym dziś jako Grzegorz I Wielki. Będąc głową Kościoła, nie zapomniał o widzianej przed laty figurze, dlatego postanowił ją sprowadzić do Rzymu.

Obraz od imienia papieża nazywany Matką Bożą Gregoriańską, widoczny dziś w ołtarzu głównym w Kodniu, jest malarską kopią tamtej figury papieża Grzegorza.

2. Pewnego razu do papieża Grzegorza miał przybyć biskup Leander z Sewilli. Podobno poprosił Ojca Świętego o przekazanie cudownej figury do opactwa benedyktyńskiego w miejscowości Guadalupe w Hiszpanii. Tak też się stało i dlatego dziś Matka Boża Kodeńska jest też nazywana Matką Bożą z Guadalupe. Oczywiście nie chodzi o słynne sanktuarium w Meksyku, ale wspomnianą miejscowość w Hiszpanii o tej samej nazwie.

3. Autorką malarskiej kopii figury Matki Bożej, którą można podziwiać dziś w Kodniu, była karmelitanka bosa s. Bernarda. Istnieje też jednak inna wersja podania o rzeźbie. Jak utrzymują inne źródła, obraz kodeński został namalowany przez abp. Augustyna z Canterbury na prośbę papieża Grzegorza, na wzór rzeźby z jego prywatnej kaplicy. Prośba papieża wynikała z tego, że trudno mu było rozstać się z rzeźbą podarowaną do Hiszpanii, więc obraz przypominał mu o niej.

4. Podobno obraz Maryi namalowany przez abp. Augustyna miał znajdować się w Rzymie do XVII w. Niektórzy wskazują, że obraz kodeński jest raczej kopią tamtego, wykonanego na prośbę Grzegorza Wielkiego. Wskazuje na to technika jego wykonania i użycie farb olejnych, co poddaje w wątpliwość przytoczone wyżej podanie.

5. Tak czy inaczej w XVII w. losy obrazu związały się z postacią księcia Mikołaja Sapiehy, zwanego Pobożnym, ówczesnego właściciela w Kodniu. Pewnego razu został on sparaliżowany. Za namową żony udał się w pielgrzymkę do Rzymu, choć w trakcie podróży pozostawał w pozycji leżącej. Dzięki wsparciu towarzyszy dotarł do celu i podczas Mszy św. sprawowanej w prywatnej kaplicy papieża Urbana VIII miał zostać całkowicie uzdrowiony. To odmieniło jego życie. Poprosił Ojca Świętego o cudowny obraz, który mógłby zabrać do budującego się kościoła rodowego w Kodniu.

6. Ku rozpaczy Sapiehy, papież odmówił. Z miłości do Matki Bożej szlachcic postanowił jednak ukraść cudowny wizerunek z pomocą przekupionego zakrystianina. Sapieha dotarł do Kodnia i tymczasowo nakazał wstawić obraz do kaplicy zamkowej pw. Ducha Świętego, a później do nowego kościoła. Papież obłożył Sapiechę ekskomuniką, dlatego m. in. nie mógł korzystać z sakramentów i wchodzić do jakiegokolwiek kościoła. Przebiegły szlachcic postanowił jednak obejść ten zakaz i poprosił o dobudowanie pomieszczeń oraz specjalnego balkonu, co pozwalało mu słuchać nabożeństw formalnie nie wchodząc do świątyni.



Figura M. Sapiehy na frontonie bazyliki

7. W latach 30. XVII w. Sapieha udał się jednak w pielgrzymkę pokutną, aby prosić o zniesienie klątwy. Tak też się stało. Zdecydować miało podobno zaangażowanie Polaka w obronę Kościoła katolickiego i wstawiennictwo nuncjusza apostolskiego w Polsce. Papież ostatecznie podarował obraz Sapieszce, czego potwierdzeniem jest kopia dokumentu znajdująca się w Kodniu. Kradzież obrazu jest tematem powieści Zofii Kossak „Błogosławiona wina”.

8. Matka Boża Kodeńska została ukoronowana koronami papieskimi w 1723 r. Poprosił o to Jan Fryderyk Sapieha. Koronacja w Kodniu była trzecią na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej po Jasnej Górze (1717) i Trokach (1718).

9. W okresie zaborów carscy zaborcy zabrali cudowny obraz z Kodnia i przewieźli na Jasną Górę, gdzie spędził on 52 lata i przebywał w kaplicy Serca Pana Jezusa. W drodze powrotnej do Kodnia przez pewien czas przebywał w katedrze warszawskiej, kaplicy Zamku Królewskiego oraz w Siedlcach. Obraz powrócił do Kodnia w 1927 r. W uroczystościach wziął udział m. in. ówczesny metropolita krakowski abp Adam Sapieha – potomek kodeńskich Sapiehów. Wśród wybitnych postaci, jakie na przestrzeni wieków odwiedziły sanktuarium w Kodniu, byli m. in. kardynałowie Wojtyła i Wyszyński.

10. Rok temu 3 sierpnia papież Franciszek pobłogosławił nowe jubileuszowe korony. Nowe korony mają związek z Ziemią Świętą. W koronie Maryi jest kamień z Groty Bożego Narodzenia w Betlejem, a w koronie Pana Jezusa kamień z Golgoty w Jerozolimie.

Uroczystości 300-lecia koronacji Matki Bożej Kodeńskiej

Matka Jedności Ludu Bożego

W dniach 13-15 sierpnia w Kodniu odbywały się uroczystości jubileuszowe z okazji 300. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej koronami papieskimi.

– Święty Jan Paweł II słusznie obdarzył Madonnę Kodeńską tytułem Matki Jedności Ludu Bożego. Oto Jej misja także w naszym dzisiejszym niespokojnym, podzielonym, skłóconym świecie – powiedział ks. kard. Stanisław Dziwisz, 15 sierpnia podczas uroczystości 300-lecia koronacji Matki Bożej Kodeńskiej Królowej Podlasia – Matki Jedności. Metropolita krakowski jako legat papieski założył nowe jubileuszowe korony na skronie Matki Bożej i Pana Jezusa. Rekoronacja obrazu była centralnym elementem uroczystości

Na początku uroczystości kanclerz Kurii Diecezji Siedleckiej Jan Babik odczytał list od Papieża Franciszka, w którym mianował on ks. kard. Stanisława Dziwisza swoim specjalnym wystannikiem na dzisiejszy jubileusz. „Będę towarzyszył twojej misji w modlitwie” – zapewnił Ojciec Święty. Przekazał także swoje pozdrowienia i zapewnił o modlitwie za wszystkich obecnych podczas uroczystości.

W wygłoszonej homilii ks. kard. Dziwisz zaznaczył, że dzisiejsze święto Wniebowzięcia NMP powinno przypominać wiernym, że przeznaczeniem człowieka nie jest śmierć i grób, ale życie na wieki w Bożym królestwie. Zaakcentował, że wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej wpisuje się w dzieje chrześcijańskiej i maryjnej pobożności.

Metropolita krakowski zauważył, że Maryja przedstawiona na obrazie ubrana jest w królewskie



szaty, trzyma w lewej ręce małego Jezusa, a w prawej berło. W jego opinii taka ikonografia zapowiadała ozdobienie obrazu królewskimi koronami, co miało miejsce dokładnie 300 lat temu, 15 sierpnia 1723 roku.

– W tym dniu na skroń Maryi i Jej Boskiego Syna nałożono złote korony. Była to jedna z pierwszych koronacji obrazu Matki Chrystusa na naszych ziemiach. Dziś dla upamiętnienia tej rocznicy nałożymy na kodeńskim obrazie Maryi i Jej Syna nowe, jubileuszowe korony, pobłogosławione przez Papieża Franciszka – wskazał ks. kard. Dziwisz.

Duchowny zauważył, że w dzieje obrazu wpisany jest krzyż, ponieważ w czasie zaborów i przesładowań wiary katolickiej, obraz musiał być wywieziony z Kodnia. Na swoje miejsce wrócił dopiero po 52 latach, 4 września 1927 roku, już w wolnej Polsce. „Za kilka lat obchodząc będziemy setną rocznicę powrotu do Kodnia Królowej i Matki Podlasia” – przypomniał wiernym.

Zaapelował do wiernych, by nie ustawiali w modlitwie o pokój na świecie. „Widzimy, do jakiej tragedii doprowadziła bałwochwalcza ideologia tak zwanego ruskiego świata, odbierająca naszym braciom i siostram na Ukrainie ziemię, prawo do życia, do własnego języka i kultury, siejąca śmierć i zniszczenie, budząca lęk przed jeszcze większym kataklizmem” – zaakcentował. W opinii metropolity krakowskiego należy położyć kres nienawiści, przemocy i bratobójczej wojnie. Duchowny wezwał do opamiętania i szukania dróg sprawiedliwego pokoju i pojednania.

– Niech Matka Boża Kodeńska będzie nam przewodniczką drogi w dążeniu do zażegnania wojny, do pojednania i do pokoju – wezwał. Kardynał rozważał także co dzisiejszemu człowiekowi mogłaby powiedzieć Matka Boża Kodeńska, będąca „niezwykłym świadkiem wiary ludu Bożego na Podlasiu w ostatnich czterech wiekach i sięgająca swym spojrzeniem dalej, wyżej i głębiej”.

NDz.pl

Częstochowa Podlasia

Dziś Kodeń jest jednym z największych katolickich sanktuariów na wschodzie Polski. Obecnie opiekę nad nim sprawują misjonarze oblaci. Bazylika św. Anny to wysoka śnieżnobiała świątynia, której wieżę widać od samego wjazdu do Kodnia. Kościół liczy już prawie 270 lat, choć pomimo dość sędziwego wieku wygląda na bardzo nowoczesny.

W środku nasz wzrok od razu przyciąga niesamowity, jakby rzeźbiony sufit, który zdobią liczne wzorki i kolorowe detale. Oczywiście najważniejszym elementem wewnątrz jest cudowny obraz MB, jaki znalazł się w głównym ołtarzu. Choć większość wyposażenia kościoła jest współczesna, to jednak warto tu zwrócić uwagę na nietypowe relikwie, czyli głowę papieża św. Feliksa.

Kodeń to bardzo nowoczesna miejscowość ze sporą ilością atrakcji. Ze starszych zabytków Kodnia warto jeszcze zobaczyć Bramę Unicką, która kiedyś pełniła funkcję dzwonnicy. Tuż obok

niej stoi zbudowana w 2007 roku współczesna prawosławna cerkiew św. Ducha. Już przy wjeździe do wsi rzuca nam się w oczy jej błyszcząca kopuła i limonkowy kolor. Oprócz tego w Kodniu możemy zobaczyć ciekawy i ogromny kompleks ogrodów. Jest to teren dawnego zamku Sapiehów, a dziś Kodeńskiej Kalwarii.

Za bazyliką schodzimy starą brukowaną drogą na dawny teren po zamku Sapiehów, czyli w niezwykle historyczne miejsce przepełnione rodzowymi ciekawostkami. Niestety z samego zamku nie zostało zbyt wiele, a w jego piwnicach mieści się dziś niewielka galeria i sklepik z regionalnymi smakowitościami, w którym na marginesie można upolować świetne ziołowe syropy.

W centrum placu stoi smukły ceglany budynek kościoła św. Ducha, dawnej cerkiew zamkowa. W jego wnętrzu znajdziemy wyjątkowy krucyfiks z uśmiechniętym ukrzyżowanym.

Wg PlanNaWypad.pl

Uczeń z Mejszagoły wśród najlepszych absolwentów na Litwie

Swoją dalszą drogę wiąże z fizyką

8 sierpnia w Pałacu Rządu odbyła się uroczystość uhonorowania maturzystów oraz absolwentów szkół zawodowych, którzy najpomyślniej zdali egzaminy maturalne, egzaminy z kwalifikacji szkolenia zawodowego oraz egzaminy międzynarodowego bakalaureatu. Do najlepszych należy także Dominykas Saulius Žalys, absolwent Gimnazjum im. Wielkiego Księcia Litwy Olgierda w Mejszagole.



– Dominykas jest świetnym przykładem na to, że staranność i praca pomagają zrealizować marzenie. Cieszę się, że swoimi dokonaniem rozstawia rejon wileński. Gratuluję pomyślnego pokonania jednego z najważniejszych progów w życiu i życzę sukcesów w dalszej nauce i drodze zawodowej. Dziękuję również nauczycielom za ich wkład – mówi mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz.

Na „koncie” Žalysa aż trzy setki z państwowych egzaminów maturalnych – z języka obcego (angielskiego), matematyki i fizyki. Dominykas jako jedyny w rejonie wileńskim uzyskał maksymalną liczbę punktów na państwowych egzaminach maturalnych z matematyki i fizyki. Niewiele zabrakło i do czwartej setki – egzamin z języka i literatury litewskiej Dominykas zdał z wynikiem 94 punktów.

Absolwentom, ich nauczycielom i bliskim, a także dyrektorom placówek oświatowych, którzy uczestniczyli w uroczystości, gratulowali Premier RL Ingrida Šimonytė oraz minister oświaty, nauki i sportu Gintautas Jakštas.

W tym roku w sesji egzaminacyjnej co najmniej trzy lub więcej ocen maksymalnych – sto punktów – otrzymało 67. absolwentów Litwy. 3 absolwentów zostało ocenionych pięcioma setkami, 14 absolwentów otrzymało cztery setki, a 53 – uzyskało po trzy setki na egzaminach końcowych.

Podczas uroczystości absolwentom wręczono listy dziękczynne i upominki, a dla uczestników uroczystości wystąpił teatr akcji poetyckiej „Teatr P”.

Dominykasowi na ceremonii wręczenia dyplomów towarzyszyła Kristina Bajevienė, dyrektor Gimnazjum Wielkiego Księcia Litwy Olgierda w Mejszagole, nauczycielka języka angielskiego Irma Krenciuvienė, nauczycielka matematyki Audronė Balčiūnaitė oraz nauczyciel fizyki Rimantas Butėnas.

„Bardzo się cieszę, że w tym roku nasz dwunastoklasista Dominykas zasłużenie wyróżnia się wśród najlepszych absolwentów z całego kraju. Dominykas zawsze był bardzo zdolnym, pilnym i odpowiedzialnym uczniem, aktywnie uczestniczącym nie tylko w różnych konkursach i olimpiadach, ale także w życiu społecznym. Jesteśmy bardzo zadowoleni z jego pracowitości i efektów, jakie osiągnął. Jest dumą naszego gimnazjum!” – mówi Kristina Bajevienė, dyrektor gimnazjum.

Žalys swoją dalszą drogę wiąże z naukami fizycznymi – wstąpił na Wydział Fizyki Uniwersytetu Wileńskiego.

W tym roku 41 maturzystów szkół podległych Samorządowi Rejonu Wileńskiego, którzy przystąpili do państwowych egzaminów maturalnych, otrzymało 43 setki. W roku ubiegłym „setkowiczów” było prawie o połowę mniej – 22. Również w tym roku 3 setki otrzymali maturzyści gimnazjów podległych Ministerstwu Oświaty, Nauki i Sportu.

(S-3440)

W niedzielę, 20 sierpnia br., o godz. 13.00 w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie zostanie odprawiona Msza św. za duszę śp. Neli Mongin. Zapraszamy do udziału.

Członkowie koła AWPL-ZChR „Znicz”

✝ Z powodu tragicznej śmierci Stefana JANKOWSKIEGO szczerze współczujemy jego Rodzinie. Pogrzamy się z nimi w żałobie oraz łączymy w modlitwie za Jego duszę.

Dobry Jezu, nie bądź mu sędzią, ale zbawicielem.

Henryk, Halina, Teresa, Stanisława i Krzysztof z rodzinami

Z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży

Posadzono dąb

11 sierpnia, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Młodzieży, mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz pozdrowił pracowników administracji samorządu oraz w Geograficznym Centrum Europy został posadzony symbolizujący ten dzień dąb.

Mer Robert Duchniewicz wraz z wicemer Edytą Tamošiūnaite, nadzorującą obszar spraw młodzieży, wręczyli symboliczne upominki zgromadzonym przedstawicielom administracji, których wiek zgodnie z pojęciem „młodzieży” stanowi do 29 lat i życzyli im niegasnącej energii i motywacji w realizacji swoich pomysłów, sukcesów w pracy i życiu osobistym.

„Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła 12 sierpnia Międzynarodowym Dniem Młodzieży, obchodzonym w celu zaangażowania młodych ludzi do udziału w życiu publicznym i podejmowaniu decyzji. My, jako władze samorządu, cieszymy się, że przyszlście do nas pracować. Będę dążyć do tego, aby pracowało u nas jeszcze więcej młodzieży. Cieszę się, że młodzi ludzie wybierają sektor publiczny a nie prywatny. Zastanawiamy się, jak jeszcze bardziej ich przyciągnąć. Życzę, by Wasz młodzieńczy zapał nie zbladł po przekroczeniu 30 roku życia. Bądźcie widzialni i stale rośnijcie!” – życzył mer Robert Duchniewicz.

„To wielka przyjemność pogratulować Wam dzisiaj z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży. Jak zaznaczył mer, bardzo się cieszymy, że znaczna część Was pracuje w sektorze publicznym. Często młodzi ludzie wybierają sektor prywatny, lecz obecnie sektor publiczny staje się otwarty i bardziej atrakcyjny. To Wy jesteście siłą napędową naszego rejonu. Pomagacie tworzyć otwartość sektora publicznego, potrzebujemy Waszej innowacyjności, pomysłów i młodzieńczej postawy!” – powiedziała wicemer Edyta Tamošiūnaite.

Zwieńczeniem Międzynarodowego Dnia Młodzieży było zasadzenie dębu w Parku Geograficznego Centrum Europy. Mer Robert Duchniewicz wraz z wicemer Edytą Tamošiūnaite i przedstawicielami samorządu posadzili sadzonkę dębu, wyhodowaną z żołądźi około 1 500-letniego dębu Stelmužė (rejon jezioroski), najstarszego i najgrubszego na Litwie i jednego z najstarszych dębów w Europie. Do sadzonki została dołączona również tabliczka, zawierająca aktualne informacje dla młodzieży.

Pomysł na posadzenie dębu zrodził się z inicjatywy „Parku Młodzieży” w 2022 roku. Rok



2022 był ogłoszony Rokiem Młodzieży Litwy i Europy. Z inicjatywy Krajowego Stowarzyszenia Koordynatorów ds. Młodzieży i Stowarzyszenia Samorządów Litwy idea „Parku Młodzieży” została wdrożona na skalę kraju, kiedy samorzady zostały zaproszone do posadzenia jednego dębu wyhodowanego z żołądźi dębu Stelmužė.

Posadzone w ramach tej inicjatywy dąbki są również pokazane na specjalnej mapie, dzięki czemu to zabytkowe drzewko można łatwo znaleźć w dowolnym z wybranych samorządów. Na mapie znajdzie się również drzewo zasadzone w rejonie wileńskim. Małe, delikatne dąbki prawdopodobnie wyrosną na duży „Park Młodzieży” i będą symbolizować zjednoczoną i wzmacniającą się politykę młodzieżową na Litwie.

Jeszcze raz pozdrawiamy wszystkich reprezentantów młodzieży. Bądźcie energicznymi, odpowiedzialnymi, aktywnymi i obywatelskimi twórcami swojego kraju!

Aktualne dla młodzieży informacje można śledzić na stronie www.vrsa.lt (w dziale „Młodzież”) oraz na portalu społecznościowym Facebook Rady ds. Młodzieży Samorządu Rejonu Wileńskiego.

(S-3441)



Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich na zawsze.

Wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy Jarosławowi KAMIŃSKIEMU oraz całej Rodzinie w tych najtrudniejszych chwilach śmierci Mamy

**składa Prezydium Oddziału m. Wilna
Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin**



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko” – ks. Jan Twardowski
Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia Jarosławowi KAMIŃSKIEMU oraz całej Rodzinie z powodu śmierci ukochanej Mamy.

**Koledzy i koleżanki z frakcji AWPL-ZChR
w Samorządzie m. Wilna**

* Z okazji 65-lecia Urodzin **Leonarda KLIMOWICZA**, wieloletniego członka i założyciela koła AWPL-ZChR w Grzegorzewie, byłego wieloletniego starosty miasteczka Grzegorzewo – serdecznie pozdrawiamy życząc mocnego zdrowia, pogody ducha, niezachwianej energii, wszelkich łask Bożych oraz opieki Matki Ostrobramskiej.

**Prezydium Oddziału m. Wilna
Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku
Chrześcijańskich Rodzin**

* **Rada Naczelna Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin** składa najserdeczniejsze życzenia urodzinowe członkom Rady. Są to:

Maria Pucz – przewodnicząca Trockiego Rejonowego Oddziału AWPL-ZChR, wieloletnia była wicemercer rejonu oraz radna z ramienia AWPL-ZChR;

Zdzisław Mażejko – starosta gminy Jaszuny;

Waldemar Szelkowski – przewodniczący koła AWPL-ZChR w Nowej Wilejce, założyciel i prezes Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej

Życzymy nieustającej energii oraz wielu pomysłów w pracy społecznej i zawodowej, mocnego zdrowia, radości, by praca na rzecz społeczności Wileńszczyzny przynosiła satysfakcję, a wdzięczność i wsparcie ludzi dodawała sił do dalszej działalności. Niech Bóg obdarza swoimi łaskami. Sto lat!

* Z okazji Dnia Urodzin **Jadwidze BANICZEWEJ** i **Wacławie GVEZDAUSKIENĖ** życzymy wszystkiego co tylko pragniecie i o czym marzycie, a najbardziej wspaniałego zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu i łask Bożych.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

Z całego serca

* Z okazji chlubnego Jubileuszu kierownicze Ruchu Miłosierdzia Bożego w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Mickunach **Walentynie VAITONIENĖ** składamy wiązankę życzeń: żyj w zdrowiu długie lata. Niech Ci los sprzyja niosąc powodzenie. Idź przez życie z dobrocią w sercu, otoczona ludźmi, których kochasz, silna poczuciem bezpieczeństwa i szczęścia. Niech Bóg Ojciec darzy Cię potrzebnymi łaskami, Jezus Miłosierny ma nieustannie w opiece.

Czciciele Miłosierdzia Bożego

* Jubilat – **Leonardowi KLIMOWICZOWI** i **Elfredzie RAK** składamy najserdeczniejsze życzenia:

Niechaj los sprzyja, niosąc powodzenie, niech kwitnie dobroć w sercu, życzymy radosnej podróży po życiu z ukochanymi bliskimi ludźmi. Bądźcie silni poczuciem bezpieczeństwa i szczęścia, niech każdy obrót kalejdoskopu życia przynosi radość i opiekę Boga.

**Członkowie kół AWPL-ZChR i ZPL w Grzegorzewie,
zespół wokalny „Grzegorzanie”**

* Z okazji Urodzin **Zbigniewowi GŁAZCE** życzymy: zdrowia, niegasnącej energii, przyjemnych chwil w życiu, pogody ducha, wszelkiej pomyślności na każdy dzień oraz tradycyjnych 100 lat!

Koło AWPL- ZChR w Ławaryszkach

* Z okazji Dnia Urodzin **Marii SADOWSKIEJ** życzymy zdrowia, jak najmniej w życiu trosk i zmartwień, pomyślności na każdy dzień oraz radości i miłości.

Wokalny zespół „Przyjaciele” z Mickun

* **Henrykowi NAUSEWICZOWI** w dniu urodzin składamy najgorętsze życzenia dalszych pomyślnych lat w zdrowiu, miłości od rodziny, która Ciebie kocha, a i Ty ją obdarzasz całym swym sercem. Życzymy takiej, jak dotąd życzliwości do ludzi, z którymi obcuje. Dla nas, członków Klubu Weteranów Wilii, jesteś duszą, dziękujemy, że jesteś gotów pomóc we wszystkich naszych spotkaniach, jakże często bierzesz na siebie trudne organizacyjne sprawy, aby to nasze spotkanie było miłe i serdeczne. Dziękujemy Ci za wszystko!

Niech Cię Bóg nadal obdarza miłością, wiarą i nadzieją.
Klub Weteranów „Wilii”

* Z okazji pięknego Jubileuszu pozdrawiamy **Stanisława PIECZURO** i życzymy:

wiele uśmiechów, a mało żałości,
długich lat życia w szczęśliwości,
dobrego zdrowia i pomyślności,
jak najmniej smutków, dużo radości,
dużo przygód, morza wrażeń.

Starostwo Kowalczuki

* Z okazji pięknego Jubileuszu Szanownej Pani **Zofii SIEGEŃ**, kierownicze Wydziału Oświaty Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego życzymy zdrowia, szczęścia, wielu sukcesów zawodowych oraz satysfakcji z podjętych działań. Niech motywacja Pani nigdy nie słabnie, a kreatywność i pasja do pracy przyczyniają się do sukcesów całego zespołu. Niech uśmiech nigdy nie schodzi z Pani twarzy, by nieustannie dawała wszystkim pracownikom swoją pogodę ducha i optymizmu. W tym dniu życzymy przede wszystkim pomyślności i radości, sprawiedliwych i uczciwych przełożonych, przyjaznych i pomocnych współpracowników.

Dyrektorzy placówek oświatowych rejonu wileńskiego



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY**

**EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY** to grupa powstała
w 2009 roku, w której skład wchodzi
66 eurodeputowanych z 16 krajów UE

Członkiem zarządu Grupy EKR w Parlamencie Europejskim jest europoseł Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL-ZChR.



66
POŚLÓW

20
PARTII

16
KRAJÓW

Fracja EKR w Parlamencie Europejskim opowiada się:

- ✓ za Europą Ojczyzn
- ✓ za tradycyjną rodziną
- ✓ za wartościami chrześcijańskimi
- ✓ za niższymi podatkami
- ✓ za równymi dopłatami dla rolników
- ✓ za zmniejszeniem bezrobocia wśród młodzieży

Europa potrzebuje zmiany, nadszedł czas, aby poprowadzić UE w nowym, lepszym kierunku. Unia musi służyć ludziom, a nie biurokratom.

(Zam. 13345)

GOODBYE SUMMER Party



DJ



BLACK
BICEPS



MILANO
(POLAND)



MRIJA
BAND



BEZ SŁÓW

RUGPJIŪČIO **25** SIERPNIA

RUDAMINOS PARKAS | PARK W RUDOMINIE

20:00

SOJIAL. DISKOTEKA IR
KITOS STAIGMENOS. TANCE. DISKOTEKA I
INNE NIESPODZIANKI

ORGANIZATORIUS:
ORGANIZATOR:



PARTNERIAI:
PARTNERYZY:







Belgowie mistrzami świata

Drużyna z Belgii została Mistrzem Świata Dzieci z Domów Dziecka w Piłce Nożnej. Drugie miejsce zajęł Uzbekistan, a trzecie Polska. Mecze rozegrano na Stadionie Miejskim Legii Warszawa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W zmaganiach wzięły udział drużyny z 21 krajów.

Dymisja Manciniego



Roberto Mancini, dotychczasowy trener piłkarskiej reprezentacji Włoch, podał się do dymisji – poinformowała Włoska Federacja Piłki Nożnej (FIGC). Mancini podjął decyzję o rezygnacji tydzień po tym, jak federacja ogłosiła, że będzie on także odpowiedzialny za szkolenie drużyn młodzieżowych U-20 i U-21.

Nieudany debiut Kane'a

Piłkarze Bayernu Monachium przegrali na własnym stadionie z RB Lipsk 0:3 w meczu o Superpuchar Niemiec. Wydarzeniem dnia był debiut w ekipie z Bawarii angielskiego napastnika Harry'ego Kane'a, pozyskanego za ponad 100 milionów euro. Wszystkie gole dla gości uzyskał Hiszpan Dani Olmo.

Joshua znokautował Heleniusa



Były bokserski mistrz świata w wadze ciężkiej Brytyjczyk Anthony Joshua znokautował w Londynie fińskiego weterana Roberta Heleniusa w walce, której stawką nie był żaden tytuł. 39-letni Helenius w ostatniej chwili zastąpił Dilliana Whyte'a, w którego organizmie wykryto zakazane substancje.

Final nie dla Igi

Iga Świątek odpadła w półfinale turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Montrealu. Polska tenisistka przegrała w sobotę z Amerykanką Jessicą Pegulą 2:6, 7:6 (7-4), 4:6. Dzięki dotarciu do półfinału liderka światowego rankingu powiększyła przewagę nad drugą z tym zestawieniem Białorusinką Aryną Sabalenką, która w Montrealu odpadła w ćwierćfinale. W najnowszym notowaniu listy WTA różnica między tymi tenisistkami wynosiła 984 punkty.

17-letni Marek Zakrzewski w kadrze na mistrzostwa świata

„Błyskawica” ze Słupska

Nie zadziwił, a zszokował, na zakończonych niedawno w Jerozolimie mistrzostwach Europy juniorów do lat 20 pędząc po dwa złota, na dystansach 100 i 200 m.

Nagroda jest błyskawiczna – młodziutki Marek Zakrzewski znalazł się w składzie reprezentacji, tej seniorskiej, na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które 19 sierpnia rozpoczną się z Budapeszcie. Rywali zdeklasował, choć jest od nich dużo młodszy – urodził się 18 grudnia roku 2005, lat ma zatem wciąż 17, tylko tyle. Na 100 m wpadł na metę w czasie 10,25 s. Na 200 – w 20,63.

Wspaniale, znakomicie, zachwyty można tylko mnożyć. Marek to zawodnik klubu AML Słupsk, a tam jego trenerem jest – uwaga – Tomasz Czubak. Tak, aktualny rekordzista Polski w biegu na 400 m (44,62 uzyskane w roku 1999 w Sewilli), mistrz i brązowy medalista mistrzostw świata w sztafecie 4 x 400 m. Teraz to on dba o to, by taki talent, jak Marek, rozwijał skrzydła.

Mówi Tomasz Majewski, lekkoatletyczna znakomitość, dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, teraz wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki:

– Marek ma za sobą bardzo męczącą imprezę, ale tak, jest w składzie na mistrzostwa świata. To taka nagroda za to, co zrobił w Jerozolimie. Będzie rezerwowym w sztafecie 4 x 100 m. Czy wystartuje? Nie wiem, spokojnie, zobaczymy, w jakiej będzie formie i jak się będzie czuł po tej dużej dawce biegania w juniorskich mistrzostwach. Ważne jest to, żeby tam, w Budapeszcie, był z naszymi gwiazdami, z Anitą Włodarczyk, Wojtkiem Nowickim



17-letni Polak, bez wątpienia, był największym odkryciem lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Jerozolimie

i Pawłem Fajdkiem, między innymi z nimi. Ważne, żeby zobaczył, jak tak wielka impreza wygląda, w przyszłości na pewno będzie to procentować.

Liderem sztafety będzie Dominik Kopeć, lat 28, który w czerwcu na metę stumetrówki wpadł w czasie 10,05 s. Tak szybko nie biegał żaden Polak od czasów Mariana Woronina - 10,00 uzyskane 9 czerwca 1984 roku w Warszawie.

MŚ we wspinaczce sportowej – brązowy medal Aleksandry Mirosław

Fatalne błędy Polek w półfinałach

Aleksandra Mirosław (6,55 s) zdobyła brązowy medal mistrzostw świata we wspinaczce sportowej na czas w Bernie, pokonując Aleksandrę Kałucką (8,07 s). Wygrała Indonezyjka Desak Made Dewi (6,49 s) uzyskując kwalifikację olimpijską do igrzysk Paryż 2024, podobnie jak druga Amerykanka Emma Hunt (6,67 s).

Mirosław, rekordzistka świata (6,25 s) i czwarta zawodniczka igrzysk w Tokio w kombinacji (za rok w Paryżu każda z konkurencji wspinaczkowych będzie już osobno nagradzana medalami) deklasowała rywalki w kwalifikacjach i fazie finałowej. W półfinale z Hunt popełniła jednak błąd już na trzecim stopniu i nie ukończyła rywalizacji.

Kałucka prowadziła w półfinale z Desak Made Rita Kusuma Dewi, ale również nie ustrzegła się błędów w końcówce i ostatecznie przegrała, uzyskując 7,40 s, podczas gdy rywalka miała 6,48 s. Polki, zajmujące czołowe miejsca w rankingu PŚ 2023 i w rankingu IFSC, zebrały podwójną liczbę punktów za swoje występy w Bernie i nadal mają duże szanse uzyskania kwalifikacji do IO Paryż 2024.

Do półfinałów biało-czerwone spisywały się bardzo dobrze. W 1/8 finału Mirosław pokonała Chinkę Di Niu uzyskując 6,41, trzecia w kwalifikacjach Aleksandra Kałucka (6,70 s) wyprzedziła Indonezyjkę Nurul Iqumach, zaś Patrycja Chudziak okazała się lepsza (7,18 s) od Francuzki Capucine Viglione. Odpadła natomiast niespodziewanie broniąca tytułu i liderka PŚ 2023 Natalia Kałucka (piąta w eliminacjach), która przegrała z Chinką Yafei Zhou popełniając błąd na trzecim stopniu i nie kończąc biegu.

W ćwierćfinale Mirosław wspinająca się jeszcze szybciej (6,38 s) i wygrała z Hiszpanką Leslie Adrainą Romero Perez (7,18 s). Aleksandra Kałucka pobięła równym rytmem i miała lepszy czas (6,58 s) od faworyzowanej Indonezyjki Rajiah Sallsabillah (7,72 s), trzeciej w rankingu PŚ, która popełniła błąd. Chudziak (7,14 s) przegrała natomiast z Desak Made Dewi (6,64 s), ale jej udział w najlepszej ósemce MŚ należy traktować jako wartościowy



Polka popełniła fatalny błąd już na początku i nie awansowała do finału mistrzostw świata, co było sporą niespodzianką

wynik. Chudziak została sklasyfikowana na 6. miejscu, Natalia Kałucka na 9., a Anna Brożek (nie zakwalifikowała się do finału) na 23.

Wśród mężczyzn triumfował niespodziewanie Włoch Mateo Zurloni, 16. zawodnik światowego rankingu. Złoto zdobył bez walki, bowiem rywal – Chińczyk Jinbao Long popełnił falstart, co oznacza dyskwalifikację. Obydwaj finaliści zdobyli jednak kwalifikacje olimpijskie. Brąz wywalczył Indonezyjczyk Rahmad Adi Mulyono.

Sensacją było odpadnięcie już w 1/8 finału lidera światowego rankingu i rekordzisty świata (4,90) Indonezyjczyka Veddricka Leonardo, który wygrał eliminacje w Bernie. W 1/8 finału popełnił błąd i przegrał z Hiszpanem Erikiem Noya Cardonem. Polacy Marcin Dzieński i Hubert Przytuła nie przebrnęli eliminacji i zostali sklasyfikowani odpowiednio na 24. i 55. miejscu.

Zmarzlik najlepszy w Rydze i coraz bliższy czwartego tytułu

Zwycięstwo nie przyszło łatwo

Bartosz Zmarzlik wygrał w Rydze żużlową Grand Prix Łotwy - siódmą eliminację żużlowych mistrzostw świata - i umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej. Na trzy turnieje przed końcem cyklu ma już 22 punkty przewagi nad Szwedem Fredrikiem Lindgrenem.

W finale Polak był szybszy od Lidgrena i Słowaka Martina Vaculika, a z wyścigu został wykluczony Brytyjczyk Tai Woffinden. Patryk Dudek i Maciej Janowski odpadli po zasadniczej części zawodów.

To czwarty wygrany przez Zmarzlika turniej GP w tym roku. Żużlowiec lubelskiego Motoru jest coraz bliższy czwartego tytułu mistrza świata. Kolejna eliminacja zaplanowana jest na 2 września w Cardiff. Po niej odbędą się zawody w Vojens (16 września) i Toruniu (30 września). Zmarzlik wygrał 22. turniej w karierze, ale zwycięstwo nie przyszło mu łatwo.

Po raz pierwszy odbywający się w Rydze turniej cyklu mistrzostw świata obfitował w upadki. Najgroźniejszy już na początku miał Anders Thomsen. Przy pełnej prędkości Duńczyk stracił panowanie nad motocyklem, przeleciał ponad dmuchanymi bandami i wylądował poza torem. Trafił do karetki i nie był w stanie kontynuować rywalizacji.

Już przed zawodami Zmarzlikowi ubył groźny konkurent w walce o tytuł



Wygrana w Rydze – to 22. triumf Zmarzlika w Grand Prix w karierze. Pozwolił mu zrównać się w klasyfikacji wszech czasów z Tomaszem Gollobem i praktycznie zapewnił czwarty tytuł indywidualnego mistrza świata

mistrza świata. Okazało się, że trzeci w klasyfikacji generalnej Australijczyk Jack Holder nie może wystartować z powodu kontuzji ręki, jakiej doznał podczas niedawnego Drużynowego Pucharu Świata we Wrocławiu.